Nr. 51. Wtorek, 4. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej zwyczajnego profesora filologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim, radcę Dworu dr. Ludwika Cwiklińskiego, radcą ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty i nadać mu przy tej sposobności tytuł i charakter szefa sekcyi.

P. Minister oświaty zamianował rzymsko-katolickiego nauczyciela religii w żeńskiej szkole wydziałowej w Samborze, ks. Wojciecha Bielę, rzymsko-katolickim nauczycielem religii w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krośnie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego wykonania przepustu w klm. 17.440 i założenia rowów odwadniających przy równoczesnem zniesieniu przepustu w klm. 175/6 odbędzie się dnia 22 marca 1902 i rozpocznie o godzinie 9 minut 50 przed południem na stacyi w Kocmyrzowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Dojazdowie i Kocmyrzowie oraz w kancelaryach obszarów dworskich tamże przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Krakowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 lutego b. r. do l. 22.805, w sprawie wywozu bydła rogatego z Galicyi do królewsko-pruskich okręgów rządowych wrocławskiego, lignickiego i opolskiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Pruski minister rolnictwa p. Podbielski przedłożył sejmowi pruskiemu zaopatrzony podpisem króla Wilhelma memoryał komisyi kolonizacyjnej dla W. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich ze sprawozdaniem o działalności tej antipolskiej instytucyi w roku ubiegłym. Na wstępie dano pogląd na stan gospodarstwa we włościach kolonizacyjnych, przyczem stwierdzono, iż rok ubiegły był jednym z najniepomyślniejszych. W skutek złych żniw wielu osadników znalazło się w tak przykrem położeniu, iż nie mogło uiścić raty kupna lub dzierżawy a zachodziły wypadki, że koloniści widzieli się zmuszeni poważnie nad tem się zastanowić, czy będzie im możliwem utrzymać się na parcelach.

W żadnym roku niezaofiarowano komisyi do nabycia tyle majątków, co w ubiegłym. Ogółem ofiarowano jej na sprzedaż 301 majątków większych i 228 parcel chłopskich, których obszar wynosił 153.329 hektarów tedy 25.571 hk. więcej niż w r. 1898 dotąd najobfitszym w oferty.

Z dóbr zaofiarowanych bądź osobiście bądź przez pośredników było polskich 82 majątków większych i 102 gruntów chłopskie, niemieckich zaś 219 majątków większych i 126 gruntów chłopskich.

Polacy ofiarowali komisyi obszar 52056 hekt. czyli 34 procent, Niemcy zaś 101.273 hekt, czyli 66 procent całego zaofiarowanego obszaru. Po stronie niemieckiej przeto ochota do sprzedaży była znacznie silniejszą niż po stronie polskiej, a w ogóle Niemcy w ostatnich latach usiłowali ciągnąć jak największe dla siebie korzyści z funduszu kolonizacyjnego, przechodząc do porządku dziennego nad nawoływaniami prasy haktystycznej iż Niemiec pozbywający się ziemi w dzielnicach polskich, dopuszcza się wielkiego grzechu wobec sprawy narodowej.

Jako stosowne na cele kolonizacyi uznała i nabyła komisya 15 dóbr rycerskich, 16 większych samodzielnych majątków dominialnych i 8 gospodarstw włościańskich. Z wyjątkiem jednej wsi rycerskiej (Goleńczewo p. Błociszewskiego) nabytego na subhaście, kupiła komisya wszystkie majątki z wolnej ręki.

Od Polaków nabyła komisya: w obwodzie regencyi poznańskiej dwa majątki, mianowicie wyżej wzmiankowane Goleńczewo za cenę 575.000 m. i Prochy za cenę 750.000 m. W obwodzie regencyi bydgoskiej trzy majątki t. j. Przedniewo (cena kupna 650.000 m.), Wronowy (cena kupna 376.137 m.) i Strzelków (cena kupna 200.000 m.). W obwodzie regencyi kwidzyńskiej dwa majątki: Półkowo za 557.740 m. i Ostrowite za m. 1,030.000. W obwodzie regencyi gdańskiej nie przeprowadziła komisya kolonizacyjna ani jednego interesu z Polakami.

Gospodarstw włościańskich nabyła komisya w roku sprawozdawczym 8, obszaru 163 ha, w tem tylko 2 od Polaków.

Ogólna suma zakupionej ziemi przez wszystkie lata działalności komisyi wynosi: Dóbr większej posiadłości 161.693 hektarów, za cenę 111,322.661 m., a gruntów chłopskich 2802 hektarów za 2,591.324 marek.

Razem 164.494 hekt. za sumę 113.914.985 marek.

Z tego z rąk niemieckich kupiono ogółem 76.758 hektarów (czyli 45·6 prc. ogólnego areału zakupionego), za kwotę 51,249.455 marek.

Z rąk polskich 125 dóbr większych i 98 parcel chłopskich, razem 87.736 hektarów (czyli 53·4 prc. całego zakupionego areału) za kwotę 62,665.530 marek.

Między chłopów niemieckich rozparcelowała komisya do końca 1901 roku 76.600 hekt. wartości 53¾ mil. marek. W roku zeszłym komisya osiedliła 418 kolonistów niemieckich.

Liczba rodzin kolonistów wynosi 4695 liczących ogółem 33.000 głów.

Komisya kolonizacyjna wybudowała dotychczas 21 zborów protestanckich, 14 domów modlitw, 18 domów dla pastorów, 135 szkół i 118 domów gminnych. W okresie budowy znajduje się kilkanaście świątyń i domów modlitwy.

Od roku 1886 do końca roku zeszłego komisya wydała okrągło 175 milionów marek, miała zaś dochodu 36 milionów. W roku 1901 wynosił rozchód okrągło 17 milionów marek, dochód 2·6 milionów marek.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło w sobotę przed i po południu posiedzenie, na którem przedewszystkiem p. Jaworski wyraził wielkie ubolewanie z powodu, że tajemnica, uchwalona przez Koło, co do obrad Koła w sprawie wydalenia dwóch studentów Politechniki lwowskiej, została w ostatnich dniach naruszoną.

Poseł Danielak oświadczył imieniem grupy, do której należy, że żaden z jej członków nie dawał sprawozdania prasie. — Sprawozdanie ogłoszone w dziennikach, jest niezgodne z rzeczywistym przebiegiem obrad w Kole. Fałszywie przedstawiono przemówienia posłów, opuszczono zupełnie przemówienia pos. Wodzickiego, ks. Pastora, Rottera, dr. Kozłowskiego, dr. Górskiego, hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i innych.

List paryski.

Dwie sławne kobiety: Klementyna Royer, filozofka i księżna Ratazzi, dama wielkiego świata. — „Folette i General“ czyli karykatura miłości macierzyńskiej. — Artystyczne samochody. — Automobile a książki. — „Nini l'Assomeur-quel four! — Théâtre des Latins“. — Nowa sztuka Henryka Lavedana.

Dwie sławne kobiety zgasły w Paryżu jednego i tego samego dnia w lutym: Clemence Royer i pani de Rute. Obie wiekiem równe, a wysokością inteligencyi nie ustępujące sobie, charakterem jednak, kierunkiem umysłowości i kolejami życia zupełnie różne.

Clemence Royer, urodzona w Nantes w r. 1830, miała żywot prosty i jednostajny: romansem życia jej była praca, a jedyną awanturą ideologia. Wychowana w Sacré-Coeur, z wiary gorącej przeszła do niemniej gorącej miłości wiedzy i filozofii. Przez całe swe życie była wyznawczynią najśmielszego optymizmu naukowego. W młodych latach doznała wiele prześladowań, szyderstw i potępienia, należała bowiem z końcem cesarstwa do małej garstki kobiet — „conférencières“, które odważyły się występować i przemawiać publicznie. Że jednak umysł miała poważny i jedynie ku wiedzy skierowany, potrafiła w końcu rozbroić złośliwość i za życia jeszcze pozyskać sławę uczonej. W r. 1860 po raz pierwszy zwróciła na się uwagę szerszej publiczności, gdy w Szwajcaryi na równi z Proudhonem uzyskała nagrodę w konkursie, rozpisanym przez rząd za najlepszą pracę o „teoryi podatku“. Praca jej miała rozgłos wielki. Jako filozofka zajmuje ona pośrednie miejsce między uczonym nowoczesnym Janem Izoulet a Sully-Prudhomem. Dzieło jej: „la Constitution du monde“ jest wysiłkiem powrotu do metafizyki — tej romantyki ducha filozoficznego. Napisała też dzieła p. t. „Czem ma być Kościół narodowy w Republice“ i „Dobro i prawo moralne“. Na podstawie tego ostatniego dzieła wielbiciele jej twierdzili, że nagroda Nobla raczej jej niżeli Prudhomowi winna być przyznaną. Od wielu lat, starością przygnębiona, a rozporządzająca nader skromnymi dochodami, żyła samotnie w schronisku Galignani w Neuilly pod Paryżem. I dla niej jednakże zaświtać miał dzień jasności i tryumfu. W r. 1900 zamianowaną została kawalerem Legii honorowej, a rodacy jej zebrani w stowarzyszenie „Les Bleus de Bretagne“ na cześć jej urządzili świetny bankiet. I raz jeszcze w tym samym roku sędziwa filozofka porzuciła ciche swe schronisko, aby ukazać się oczom szerszej publiczności. Było to na kongresie międzynarodowym kobiet podczas Wystawy paryskiej, kiedy zamianowano ją honorową prezydentką kongresu. Postać jej mnie, jak zapewne każdemu z obecnych wówczas, głęboko utkwiła w pamięci: Drobna, pokurczona, o ruchach wyrazistych i oczach przejrzystych i głębokich jak jezioro, mała ta Bretonka siedmdziesięcioletnia czyniła mimo swej zgrzybiałości wrażenie niezwykłej rzeźkości intelektualnej. Przypominała krępe dęby swej ojczyzny, którym Bretoczycy przycinają wierzchołki, gnieżdżące marzenia poety i ptaszęta niebios, a które tem silniej i tem głębiej zapuszczają w ziemię swe korzenie.

Myśląc o pełnem pracy życiu Klementyny Royer, która nie przestawszy być kobietą potrafiła z ciemnoty wznieść się ku najszczytniejszym wyżynom nauki, najodpowiedniejszemi wydadzą nam się na określenie jej istoty słowa poety Clovis Hugues, wypowiedziane przed dwoma laty na bankiecie:

L' oeuvre de votre pur génie,
Faite de force et d'harmonie,
Profonde comme l'onde et l'air
C'est sur les ailes de l'Idée
La femme, planant, evadée
De l'ignorance et de l'enfer.

Jakże odmiennym od poprzedniego, pełen świetności i rozgłosu był żywot drugiej staruszki, z kolei panny Bonaparte, hrabiny de Solms, księżnej Ratazzi i pani de Rute! Była ona rozmaitością swych zdolności i talentów niby inkarnacyą drugiej połowy XIX wieku, w którym swym sprytem i swą pięknością ważne zdobyła sobie miejsce. Była wnuczką Lucyana Bonaparte, a zatem prabratanicą Napoleona I i kuzynką Napoleona III, który nie mógł znieść tego, iż uparcie nosiła imię Bonaparte. Stąd zacięta walka, która dla niej skończyła się wygnaniem.

Schroniła się do Aix-les Bains, które wówczas jeszcze nie należało do Francyi. Tu salon jej stał się punktem zbornym dla całej opozycyi. Utrzymywała stosunki z wieloma monarchiami europejskiemi i potrafiła z fanatyków stworzyć sobie rodzaj republiki wędrownej. Monarchowie i ludzie genialni, kardynałowie, filozofowie, ministrowie i poeci, przyjmowali jej gościnność, składali u jej stóp swe wpływy i swe talenta. Przyjaciółka królów, przyjmowała Rocheforta, wnuczka Napoleona I. korespondowała z Wiktorem Hugo, korespondencya jej z Aleksandrem Dumas i Lammenais'em jest skarbem, o którym Eugeniusz Sue w swem dziele: „Une Page de l'histoire de ma vie“ wyraża się z entuzyazmem.

Miała wpływ w dyplomacyi międzynarodowej, można wykryć ślady jej małej rączki między podpisami protokołów, konferencyi i układów. Była „Dame de l'Annonciade, dame de Marie-Louise, grand cordon d'Espagne, grand cordon de San-Carlos“; paluszek swój wtykała do wielu awantur rządowych i narodowych, idąc bądź to za głosem serca lub rozumu.

W Aix-les Bains założyła pismo *Matinées de Aix-les Bains*, a współpracownikami jej byli Revillon, Eugeniusz Sue, Sainte-Beuve, Ponsard. Równocześnie zaś prowadziła felieton w *Constitutionnel* i *Pays*, najświetniejszych w owym czasie dziennikach. Objęła pracę tę po Edmundzie About i Sainte-Beuve, a honoraryum uzyskane regularnie posyłała żonie prezydenta Rady we Włoszech na cele wyznaczone. Napisała prócz tego wiele powieści, opisów podróży, rozpraw i poezyi. Najwięcej powodzenia miały: „Lettres d'une voyageuse“, „La Juive“ i „Le Grand Galeoto“. Po powrocie do Francyi wydawała czasopismo *La grande Revue Internationale*, które aż do ostatnich czasów zasilała własnymi artykułami. Do Paryża wróciła po pokoju w Villefranche, który Aix-les-Bains przyłączył do Francyi. Witana ze zdziwieniem przez kogoś ze znajomych, odrzekła: „Czyż nie mam prawa być tu? Wszak cesarz, mój kuzyn mnie zaanektował!“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Pos. Fijak oświadczył, że chłopi nie zdradzą tajemnicy, bo mają honor, że szlachta także nie zdradziła, bo też ma swój honor, więc ktoś inny musiał zdradzić.

Odpowiedział mu na to bardzo ostro p. Rotter.

Pos. Giżowski wyraził oburzenie z powodu wydrukowania w jednym z dzienników sprawozdania z tajnego posiedzenia.

Pos. Merunowicz powiada, że nie przypuszcza, żeby ktoś w złej woli tajemnicę zdradził. Mimowoli jeden i drugi poseł się z czemś wygadał, dziennikarz usłyszał jedno słowo od tego, drugie od innego i w ten sposób napisał sprawozdanie.

Pos. ks. Pastor i Abrahamowicz Dawid uczynili wniosek, aby wybrać komisyę, którąby się zajęła zbadaniem sprawy zdradzenia tajemnicy z ostatniego posiedzenia Koła.

Dr. Grek przemawiał za ograniczeniem tajemnicy. Gdy w Kole nie będzie tyle uchwalonych tajemnic, nie będzie też tylu przykrych wypadków zdrady tajemnicy. W końcu popierał mowca wniosek pos. Abrahamowicza.

Pos. Dzieduszycki Wojciech żądał wydania komunikatu.

Uchwalono wybrać komisyę i wysłać komunikat do pism polskich ze strony Koła.

Pos. Grek uczynił wniosek, aby każdy poseł składał pisemnie przyrzeczenie, iż gdy złamie tajemnicę i zostanie mu to dowiedzionem przez komisyę Koła polskiego, wtedy ma złożyć mandat.

Dr. Doboszyński wystąpił przeciw wnioskowi pos. Greka i mniemał, że wniosek ten dąży do zmiany statutu, a taki wniosek musiałby być pierwej zapowiedziany.

Wniosek pos. Greka uchwalono, poczem do komisyi wybrano pos. Dawida Abrahamowicza, dr. Greka i Garapicha.

Następnie Koło zajmowało się dyskusyą budżetową nad etatem Ministerstwa obrony krajowej, wyznań i oświaty i wyznaczyło mowców do tej dyskusyi. W dyskusyi nad budżetem obrony krajowej zabiorą głos pp. Danielak i ks. Pastor.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 lutego.

(Pogadanka ekonomiczna).

W ostatniej pogadance zajmowaliśmy się genezą obecnej kwestyi cukrowej. Wówczas mieliśmy na oku postulat angielski zniżenia cła przywozowego — tak, jak został postawiony — a więc do 5 franków. Spełnienie tego żądania musiałoby stanowczo wywołać w Monarchii straszne przesilenie produkcyjne, którego złagodzenie byłoby tylko w części możliwe przez energiczną i wydatną pomoc państwową, mianowicie głównie przez interwencyę państwa w nowem zorganizowaniu tej produkcyi.

Obecnie mamy do czynienia ze zmienioną znowu sytuacyą. Niemcy i Austro-Węgry w ostatniach dniach porozumiały się przecież co do wspólnego działania i godzą się na zniesienie premii, oraz na zniżenie cła, jednakże tylko do 15 franków. Anglia temu zaoponowała, twierdząc, że przy takiem cle będzie jeszcze możliwe utrzymanie karteli w obu wymienionych państwach, czego ona sobie absolutnie nie życzy z obawy ukrytych premii kartelowych i ciągłej walki konkurencyjnej na targu światowym, która nie dopuściłaby do pożądanej zwyżki ceny i uniemożliwiłaby w ten sposób osiągnięcie celu, wytkniętego przez Anglię, mianowicie poprawę warunków konkurencyjnych cukru trzcinowego kolonialnego na targu angielskim. Można jednak przypuszczać, że ostatecznie Anglia nabierze przekonania, iż cło 15 franków wprawdzie umożliwia kartel dla konsumcyi wewnętrznej, wyklucza jednak sztuczne forsowanie eksportu przez ten kartel na większą skalę, nie dając mu wystarczającego na ten cel zysku karlowego. Prawdopodobnie zatem przyjdzie z Anglią do porozumienia na zasadzie cła, obracającego się koło kwoty 15 fr.

Tymczasem jednak wyłoniły się nowe trudności ze strony Francyi. Żąda ona bezwarunkowo powszechnego zniżenia ceł do 5 franków, a przytem chce sobie zarezerwować *praecipuum* w postaci premii pośredniej w wysokości 4 franków 80 centym, na centnarze metrycznym, motywując ten postulat tem, że produkcya jest o wiele — prawie o 5 franków — droższą niż produkcya niemiecka, co zresztą jest w części prawdą. Opozycya jej przeciw zgodnym ofertom naszej Monarchii i Niemiec co do zniżenia cła tylko do 15 fr. jest ostrzejsza, niż opozycya Anglii.

Francya chciała bowiem z okazyi obecnych rokowań „zabić jednym strzałem dwa ptaki“, z jednej strony bowiem finanse francuskie domagają się gwałtownie znacznego zniżenia premij, z drugiej strony rząd francuski chciał osłodzić pigułkę producentom i agraryuszom, (którzy rozwinęli silną kontr-agitacyę przeciw zniesieniu premij), uzyskując dla przemysłu francuskiego powyższe *praecipuum*, czyli, pozostawiając mu połowę dotychczasowych premij pośrednich (zawartych w systemie podatkowym) a nadto zdobywając dla niego rynek angielski z wykluczeniem z niego Austro-Węgier, a także i Niemiec. Ta ostatnia ewentualność wtedyby zajść musiała, gdyby oba te państwa nie doszły do porozumienia z Anglią i dopuściły do nałożenia ceł różniczkowych na swój produkt przez nią. Wtedy bowiem Francya, jako niedotknięta cłem różniczkowem po zniesieniu swych premij bezpośrednich i połowy pośrednich, wystąpiłaby na targu angielskim do zwycięzkiej walki konkurencyjnej z o wiele droższym w skutek wyższego cła cukrem z wymienionych dwu państw. Widoki bliskiego porozumienia między niemi a Anglią rozwiały te nadzieje Francyi; jest zatem gorącem jej życzeniem, by porozumienie takie nie przyszło do skutku.

Mimoto silniejsze momenta przemawiają za tem, że ostatecznie stanie jakaś konwencya między wszystkiemi państwami interesowanemi (z wyjątkiem Rossyi), gdyż jakkolwiek nikt nie jest wolny od obaw co do przyszłego ułożenia się stosunków targu światowego i targów lokalnych pod wpływem zniesienia premij i zniżenia ceł, to z drugiej strony też wszyscy uznają konieczność sanacyi stosunków produkcyi cukru buraczanego, jako opartej obecnej na wybujałym i przezto niezdrowym protekcyonaliźmie państwowym.

Chodzi obecnie o to, jak będą wyglądały stosunki targu cukrowego i produkcyi cukrowej po zniesieniu premij i zniżeniu cła do 15 franków.

Cena światowa musi się podnieść — jednakże nie o całą wysokość premii ani o całą wysokość zniżki cłowej. Eksport cukru buraczanego nie uzyska zatem w tej zwyżce dostatecznej kompensaty za stracone korzyści; utrzyma się on jednak w obecnym rozmiarze przez pewien jeszcze czas t. j. tak długo, dopóki produkcya cukru trzcinowego w koloniach, korzystając z wyższych cen i uzyskując w ten sposób zdolność konkurencyjną, nie zajmie wybitniejszego stanowiska na rynkach eksportowych, zwłaszcza w Anglii. Nie można jednak przypuszczać, by ta konkurencya cukru trzcinowego mogła zagrozić wprost egzystencyi produkcyi cukru buraczanego w przyszłości, dającej się objąć wzrokiem, — mimo, że rozmiary jej są znaczniejsze niż tej drugiej, a same koszta wytwórcze mniejsze. Ma ona bowiem do walczenia z całem mnóstwem przeciwności, nie istniejących w krajach europejskich, które produkują cukier z buraków i przechodzi bardzo często ciężkie lokalne przesilenia.

Trzeba jednak zauważyć, że to, co z czasem przyjdzie utracić z eksportu do Anglii, nie da się nigdzie indziej ulokować i że w tem mieści się konieczność przyszłego ograniczenia produkcyi. Wogóle eksport cukru z Monarchii, Niemiec i Francyi musiałby i bez obecnej zmiany uledz ograniczeniu, gdyż coraz więcej krajów, dotąd importowych stwarza własną produkcyę cukrową i wyklucza obcy import. Należą tu Hiszpania, Włochy, Rumunia, Bułgarya, Japonia. Stany Zjednoczone będą coraz więcej faworyzowały import cukru trzcinowogo z Kuby, Portoriko i Filipin, a zarazem będą dbały o podniesienie własnej produkcyi. Nadto groźnym konkurentem eksportowym na Wschodzie jest Rossya, która nie potrzebuje się obawiać ujemnych konsekwencyi tego, że nie przyłącza się do międzynarodowych rokowań. Wprawdzie państwa europejskie obłożą za to cukier rossyjski cłem różniczkowem, co także uniemożliwi import tego cukru do Monarchii (nawet wtedy, gdyby ogólne cło zostało zniżone do 5 franków); Rossya jednak i teraz ze swym eksportem zwraca się nie na Europę, lecz głównie na Lewantę i szuka dla niego dróg w głębokiej Azyi i w Persyi.

Ograniczenie produkcyi cukru buraczanego będzie u nas, jak i we wszystkich innych państwach eksportowych europejskich koniecznością, któraby była zresztą wynikła sama z obecnych niezdrowych stosunków i wywołanej już nimi hiperprodukcyi.

Skreślone dotąd zmiany będą na targu światowym skutkiem zarówno zniesienia premii jawnych, jak i zniżenia ceł; wystąpią zatem w tem silniejszym stopniu, że oba te jednakowo działające czynniki razem wejdą w grę.

Stosunki targu wewnętrznego Monarchii, organizacya i losy jej produkcyi cukrowej ułożą się w przyszłości pod wpływem następującego prawidła: im niższe cło przywozowe, tem niższa cena dla konsumcyi wewnętrznej, tem mniejszy zysk kartelowy, tem mniejsza możliwość odnowienia kartelu, tem większe prawdopodobieństwo zaciętej walki konkurencyjnej, grożącej bardzo poważnemi stratami przemysłowi cukrowniczemu, rolnictwu i wogóle całemu gospodarstwu społecznemu. Przy jakiej wysokości cła zaczyna się możliwość kartelu, niepodobna oznaczyć z pewnością. To jednak prawie pewne, że leży ona w okolicy 15 franków.

Produkcya cukrownicza Monarchii mogłaby się jednak i po przeprowadzeniu projektowanych zmian handlowo-politycznych obejść bez kartelu cukrowego w obecnej jego formie, który mimo dodatnich stron przecież cięży na konsumcyi i wyśrubowanemi cenami nie pozwala na jej wzrost a nadto rolnictwu dyktuje dowolnie cenę buraków, gdyby przedewszystkiem zmiany te wchodziły w życie zwolna i stopniowo w ciągu szeregu lat, coby zapobiegło w każdym razie ostremu przesileniu, dalej gdyby produkcyę tę skontyngentowano na wzór produkcyi spirytusu (w ten jednak odmienny sposób, by przez to cena wewnętrzna nie została sztucznie podtrzymana w niepożądanej wysokości), wreszcie gdyby z pomocą niskich cen, oraz ulg fiskalnych i taryfowych, mogących mieć na cenę wydatny wpływ, podniesiono konsumcyę wewnętrzną, która jest jeszcze do tego zdolna we wcale znacznym rozmiarze.

Takie rozwiązanie kwestyi byłoby bezwątpienia najkorzystniejsze z punktu widzenia interesów nietylko konsumentów, lecz także i całego gospodarstwa Monarchii, któreby uzyskało wtedy w miejsce obecnego wspaniałego gmachu niosącego obfity czynsz, lecz chwiejącego się ciągle w posadach i mogącego lada chwila runąć, — solidnie zbudowaną i hygieniczną, choć mniejszy czynsz niosącą, kamienicę.

B. B.

Z Warszawy.

(Św. p. margrabia Zygmunt Wielopolski.)

Jak już wiadomo z depeszy, zmarł onegdaj w Berlinie na chorobę cukrową Zygmunt hr. Wielopolski margrabia z Mirowa Gonzaga Myszkowski, ordynat pińczowski. Rodzina Wielopolskich otrzymała w r. 1656 tytuł hrabiowski św. państwa rzymskiego od cesarza Ferdynanda: odziedziczywszy zaś po Myszkowskich ordynacyę pińczowską w r. 1729, hr. Wielopolscy, jako ordynaci, z tytułem margrabiów Gonzaga Myszkowskich, potwierdzeni zostali na sejmie polskim w r. 1768.

S. p. Zygmunt Wielopolski, urodzony w roku 1833 był synem zmarłego męża stanu i naczelnika rządu cywilnego Królestwa Polskiego za czasów namiestnikowstwa w. księcia Konstantego. Wzrastając pod okiem i kierownictwem swojego ojca, przyswoił sobie jego zasady i poglądy i pozostał im wiernym do końca swojego żywota.

Początkowo obrał sobie zmarły z woli ojca zawód wojskowy i jako oficer przebył kampanię krymską w r. 1855.

---

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego*)

VIII.

(Ciąg dalszy).

Grégory nawet jej nie podziękował; co mu to szkodziło mieszkać tu czy tam, płacić dzierżawę czy nie?... Wszystko mu było obojętne. Jednakże sprowadził się na fermę, przyjmując obowiązki rządcy i ciągnąc za sobą wszędzie swoją apatyę i nieuleczalną tęsknotę. Tego poranku, więcej niż kiedy zniechęcony, zapalił fajkę przy kuchennem ognisku i stał zamyślony na progu drzwi, patrząc obojętnie na płynące potoki wody. Em, chcąc go rozerwać, przyniosła mu ogromną ścierkę i zaproponowała, żeby zrobił porządek na strychu; sama nawet własnoręcznie przytwierdziła drabinę, pragnąc mu oszczędzić kłopotu.

Grégory poszedł na strych ze ścierką i miotłą. Wziąwszy się do roboty pracował szybko i dokładnie. Zmiótł kurz z belek, poobcierał formy do robienia świec, wygładził słomę pod dachem, ułożył porządnie stosy próżnych flaszek w kąciku, w drugim zgromadził skóry baranie i powyrzucał rozmaite rupiecie, któremi cała podłoga była zarzucona. Około jedenastej godziny robota była prawie skończona. Grégory usiadł na stosie worów i zaczął przeglądać zawartość jednej niedomkniętej skrzyni. Powyjmował różne przedmioty kobiecego stroju: dawno wyszłe z mody czepki, fartuchy, chustki i suknie zmięte i zniszczone. Wytrzepał wszystko starannie, patrząc czy mole się gdzie nie zakradły i składał na nowo.

Ubrania te należały do matki Lyndall; po jej śmierci schowano je do tej skrzyni, zapakowano na strych i zapomniano o nich.

Matka Lyndall musiała być słusznego wzrostu, bo, gdy młody człowiek stojąco składał jakiś płaszcz, kołnierzem dotykał swojej szyi a dół sięgał prawie do ziemi. Wziął jeden z czepków, żeby go włożyć napowrót do skrzyni i w zamyśleniu bawił się wstążkami, ale zwolna, ruchy jego stawały się coraz więcej ociężałe, potem głowa opadła na piersi, błękitne oczy patrzyły przed siebie nie widząc nic — i zapadł w rodzaj głębokiego rozmarzenia.

Zadrżał, gdy nagle ozwał się głos Em, wzywający go na obiad i rzucił z żywością czepek po za siebie. Uspokoiwszy się, że Em nie przyjdzie na górę, wybrał duży kapelusz bronzowy, takąż suknię i wziął porzucony czepek. Wyobraźnia jego pilnie pracowała. Wyszukał stary jakiś kawałek lustra i włożył czepek na głowę: zarośnięta broda śmiesznie odbijała od koronkowego czepka; przysłonił ją ręką i wydawał się zadowolony: wyższa część twarzy, ożywiona jasnem spojrzeniem, robiła wrażenie kobiecej. Potem chciał włożyć na siebie suknię bronzową, ale silny podmuch wiatru z deszczem zatrząsnął okienkiem i przestraszył go. Zdjął coprędzej czepek z głowy, rzucił rzeczy do skrzyni i zszedł na dół.

Em siedziała przy maszynie do szycia, zakładając nową igłę. Grégory spożył swój obiad, a potem siedział na tem samem miejscu, nieruchomy, pogrążony w myślach.

— Jutro pojadę do miasta — oznajmił nagle.

— Nie sądzę, abyś mógł dojechać; deszcz jakoś nie ma ochoty przestać padać.

— Pomimo tego pojadę...

— Ależ wąwozy przemieniły się w potoki, nie podobna ich przebyć. Poczta nawet nie przyszła...

— Wszystko mi jedno...

Em zadziwiona, czekała na bliższe wyjaśnienie, którego jej nie dał.

— Kiedy wrócisz?

— Nie wrócę wcale.

— Jedziesz do swojej siostry?

Grégory myślał chwilę, a potem pochwycił rękę młodej dziewczyny.

— Słuchaj, Em — rzekł przez zaciśnięte zęby — nie mogę tu już dłużej wysiedzieć: jadę do niej!

Nigdy jeszcze młody człowiek nie wspomniał o wyjeździe Lyndall, ale Em natychmiast się domyślała o kim chce mówić.

— Kiedy nie wiesz, gdzie ona się znajduje!

— Owszem, wiem! Niedawno widziano ją w Bloemfontein. Będę się starał znaleźć jej ślad. Pójdę za nią wszędzie, wszędzie... Chcę ją widzieć.

Em zakręciła szybko kołem maszyny i igła, źle wprawiona, złamała się.

— Grégory, — rzekła, gdy fala krwi nabiegała jej do twarzy — Grégory, ona ciebie nie potrzebuje; jasno ci to oświadczyła w ostatnim liście. Gotujesz sobie wielką boleść mój przyjacielu. Czy sądzisz, że będzie zadowolona mając ciebie przy sobie?

Młody człowiek odpowiedział po prostu:

— Chcę tam być.

— Czy długo będziesz nieobecny?

— Nie wiem... może nigdy nie wrócę!... Możesz rozporządzić mojemi rzeczami... Życie mi obrzydło tutaj... bez niej!

Powstał z miejsca i zaczął chodzić wzburzony.

— A ludzie, za całą pociechę, nie umieją nic innego mi powiedzieć tylko, abym zapomniał! Czyż można zapomnieć?... Co za niedorzeczność!... Wspomnienie przeszłości serce mi pożera... Przez całe miesiące żyłem tutaj pozornie spokojny, zajmując się sprawami fermy, jedząc, pijąc, rozmawiając, śpiewając... Ale nie mogę dłużej znieść tej męki... Już mi sił braknie!... Zapomnieć! Zapomnieć! — wołał dalej w gniewie — nie zapomina się siebie samego, nie zapomina się krwi swojej krwi, kości swoich kości!... Gdy czytam jaki dziennik lub książkę i natrafiam na wyraz, którym ona często się posługiwała, dotkliwy ból ściska mnie za gardło; gdy idę rachować barany, obraz jej majaczy mi przed oczyma i zwierzęta rozbiegają się swobodnie; gdy patrzę jak ty się czasami uśmiechasz, ona mi się ukazuje w kącikach twoich ust... Jakże mam zapomnieć, jeżeli ona jest tutaj ciągle żywa, obecna, tak samo jak przed swoim odjazdem! Nie mogę już żyć bez niej!

Zwrócił się w stronę Em i krzyczał prawie:

— Myślisz, że jestem szalony, myślisz, że uganiam za kobietą, która drwi sobie ze mnie, myślisz, że pragnę zdobyć jej serce... Otóż nie jestem do tego stopnia głupi! Zaraz od pierwszego dnia zrozumiałem, że nigdy kochać mnie nie będzie. Nie jestem jej godny... kłamstwem byłoby utrzymywać przeciwnie. Miała słuszność rzucając mnie i szukając innego losu. Jadę, aby ją widzieć, bez nadziei mówienia z nią; jadę, aby całować ślady, gdzie jej nóżka stanęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gdy margrabia Aleksander, zreorganizowawszy komisye rządowe: wyznań i oświaty, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, oraz radę administracyjną Królestwa i wytworzywszy radę stanu, zjednoczył w sobie kierownictwo nawą kraju — hr. Zygmunt został prezydentem m. Warszawy i dnia 16 sierpnia 1862 roku objął te obowiązki po ustępującym prezydencie Woynie i piastował je do dnia 18 września 1863 r., w którym, wyjeżdżając na czteromiesięczny urlop — złożył je bezpowrotnie w ręce generała Kaliksta Witkowskiego.

Jak sam o sobie powiedział w ogłoszonych przed laty listach w petersburskim *Kraju*, był doradcą ojca swego i z dumą przyjmował na siebie odpowiedzialność przed historyą za najsurowsze jego postanowienia i czyny, przedewszystkiem zaś za pamiętną brankę wojskową w Warszawie. Po ustąpieniu z prezydentury dalszego udziału w życiu politycznem już nie brał. Administrując przez szereg lat księstwem Łowickiem, margrabia Zygmunt otrzymał tytuł tajnego radcy i piastował urząd wielkiego łowczego dworu.

W r. 1876 wybrany radcą komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gubernii kieleckiej, sprawował urząd ten do r. 1900, w którym to czasie dobrowolnie ustąpił, wymawiając się od dalszego wyboru.

Z pierwszego małżeństwa z księżniczką Montenuovo, wnuczką cesarzowej francuskiej Maryi Ludwiki, pozostawił pięcioro dzieci, z których najstarszy syn, hr. Aleksander obejmuje dobra Pińczowskie i tytuł margrabiowski. Po raz drugi ś. p. margrabia był ożeniony z Elizą z Niezabitowskich *primo voto* Ostrowską.

Rozruchy studenckie w Rossyi.

Minister oświaty generał Wannowski wydał następujący rozkaz:

„Dnia 9 (22) lutego rano w podwórzu Uniwersytetu moskiewskiego zaczęli się zbierać studenci tegoż Uniwersytetu, wśród których znajdowały się kobiety i słuchacze innych wyższych zakładów naukowych stolicy. Rektor Uniwersytetu polecił im przejść do sali aktowej i stąd rozchodzić się do domów. Tłum złożony z przeszło 400 osób, z sali przedostał się do innych lokalów uniwersyteckich, przyczem wyważono drzwi zewnętrzne i 7 drzwi w sali aktowej i audytoryum. Część tłumu udała się na drugie piętro, gdzie wyważyła drzwi w mieszkaniu kierownika seminaryum, docenta prywatnego Czistiakowa i zmusiwszy go do wyjścia, rozkwaterowała się w tem mieszkaniu, zniszczyła wszystkie zapasy żywnościowe, rozbiła szafę, popsuła i zniszczyła wiele sprzętów. Przez cały ten czas tłum zachowywał się hałaśliwie, a z kilku okien, wychodzących na ulicę Nikicką, wywieszono flagi czerwone.

Nie bacząc na wielokrotne zlecenie zwierzchności naukowej, aby niezwłocznie opuszczono Uniwersytet, tłum, z wyjątkiem niewielu, nie rozchodził się, oznajmiwszy, iż tutaj nocować będzie Ze względu na zupełną niemożność przywrócenia porządku środkami własnymi, zwierzchność naukowa zwróciła się o pomoc do władzy cywilnej, z której polecenia około godziny 12 w nocy do gmachu uniwersyteckiego wprowadzono policyę i oddział wojska. Wszystkich, którzy samowolnie wtargnęli do Uniwersytetu bez szczególnego z ich strony oporu, aresztowano i odprowadzono do maneżu.

Po usunięciu tłumu, przy oględzinach lokalów uniwersyteckich, prócz uszkodzeń wspomnianych, okazało się, iż są rozbite: ławki, stoły, krzesła, biurka, a przechowywane w nich papiery zniszczone. Na podłodze znaleziono: owinięty w szmatę gwicht, noże fińskie, kij długi i pręty żelazne, wyłamane z kraty uniwersyteckiej. Podczas rewizyi od niektórych aresztowanych odebrano noże fińskie, kastety i rewolwery. W wielu miejscach urządzono barykady.

Wszystko to świadczy, że biorący udział w rozruchach studenci uważają lokal uniwersytecki za przeznaczony nie dla spokojnych zajęć naukowych, lecz na zgromadzenia nielegalne, pozwalają sobie na postępki, właściwie nie przyzwoitym, dobrze wychowanym młodym ludziom, lecz niestornemu, wyuzdanemu tłumowi, zapominającemu o wszelkiem poszanowaniu porządku i cudzej własności i dlatego uważam, iż dla takiej młodzieży nie może być miejsca w wyższych zakładach naukowych.

Skutkiem tego polecam kuratorowi moskiewskiego okręgu naukowego poruczyć zarządowi cesarskiego moskiewskiego uniwersytetu, niezależnie od kar, na jakie winni mogą być skazani na prawach ogólnych, niezwłocznie wykreślić z liczby studentów tegoż wszystkich, których aresztowano w nocy na 10 (23) lutego w gmachu uniwersytetu i zastosować ten środek również do słuchaczów innych podwładnych mi nakładów naukowych, a aresztowanych razem ze studentami uniwersytetu".

O zaburzeniach w Kijowie donoszą: Dnia 2 lutego (15go s. s.) o godzinie 1 po południu olbrzymi tłum, złożony ze studentów i robotników, wyległ na Kreszczatyk (główna ulica Kijowa). Wywieszono tu i ówdzie czerwone sztandary. Policya wiedziała o demonstracyi z proklamacyj, rozrzuconych po mieście i była przygotowaną. Zaczęły się bójki. Tłum puścił w ruch kije i noże. Prystawowi Zakusiłowowi prętem żelaznym odcięto ucho. Kilku policyantom rozbito głowy. Konna straż atakowała tłum nahajkami, poczem przybyło wojsko i spędziło tłum z Kreszczatyku. O godzinie 2 tłum przybył przed Uniwersytet, gdzie powtórzyły się awantury. Znów były w ruchu kamienie, noże, pałki, nahajki. Odpędzeni od Uniwersytetu demonstranci poszli przed teatr, a wyparci ztamtąd, ruszyli ku prosektoryum, gdzie najzapamiętalszych aresztowano, co nastąpiło już o zmroku, Demonstracye wznowiły się nazajutrz, ale były już słabsze. Rannych jest kilkadziesiąt osób.

W Petersburgu, uprzedzając wypadki, władza uniwersytecka zawiesiła wykłady na kilka dni przed 8 lutego (21 st. st.), dniem aktu dorocznego. W skutek tego studenci zrobili próbę wszczęcia jakiejś demonstracyi w „domu ludowym", licząc na poparcie ludu, ale spotkali się z tego ludu zupełną obojętnością; natomiast zostali sami poważnie poturbowani przez t. zw. dworników, stróżów domowych, wezwanych przez policyę. Jednocześnie dokonano licznych pojedyńczych aresztowań studenckich po domach, a dla zapobieżenia dalszemu szerzeniu się rozruchów zawieszono wykłady w większości specyalnych zakładów naukowych, jak instytut górniczy, inżynieryi, komunikacyi i t. p. — Wielkie studencko-robotnicze manifestacye zapowiadane są na 19 lutego (4 marca), jako w 41 rocznicę uwłaszczenia włościan, ale sądząc z tego, co się działo w domu ludowym, liczyć na szersze poparcie klas robotniczych, ciemnej dotąd masy, jest młodzieńczem złudzeniem.

Waldeck-Rousseau.

W piątek wieczorem odbył się w Paryżu bankiet prasy republikańsko-liberalnej, na którym prezes gabinetu Waldeck-Rousseau wygłosił mowę, zawierającą niejako program polityczny obecnego gabinetu ze względu na zbliżające się wybory. Waldeck-Rousseau zaznaczył że Francya znajduje się w przededniu wielkiej kampanii wyborczej, która wymaga czujności stronnictw liberalnych i republikańskich, mogących liczyć na rząd Rząd liczy na to, że republikanie wszyscy połączą się przeciwko wrogom republiki. Do tych ostatnich zalicza mowca także wszystkich tych, którzy pod płaszczykiem republiki propagują tendencye konserwatywne albo nacyonalistyczne. — W końcu może będą nawet istnieć monarchiczni republikanie. Kraj jednakże zedrze z nich maskę, albowiem powszechne prawo głosowania nie da się obejść przez próżne sztuczki i oszustwa. Przeciwko temu ciemnemu związkowi muszą się wszystkie republikańskie stronnictwa połączyć. Hasłem naszem ma być obrona republiki, jeżeli nie chcemy wrócić do niewolnictwa przeszłości.

Powracając z tego bankietu powozem z synowcem swoim Réné, prezes gabinetu doznał — jak wiadomo — nieszczęśliwego wypadku. W rue Reaumur koło bulwaru Sebastopolskiego, najechał na powóz prezydenta ministrów wóz tramwayu elektrycznego, dążący z opery na plac de la République. Powóz został przewrócony, koń u niego zabity; obaj jadący w powozie: prezes gabinetu i jego synowiec odnieśli ciężkie obrażenia, skutkiem nagłego upadku powozu, przyczem także poraniło ich szkło stłuczonej szyby z okna powozu. Obaj odbyli dalszą drogę w dorożce, która właśnie przejeżdżała i przewiozła poranionych. W domu opatrzyli ich niezwłocznie lekarze dr. Poirrier i dr. Babiński, którzy stwierdzili, że prezes gabinetu odniósł potłuczenia na piersiach, na plecach i poniżej lewego oka, — cięższą ranę dartą i stłuczoną na czaszce powyżej ucha, oraz ręce poranione odłamkami szkła. Bole spowodowane stłuczeniem, są dotkliwe, ale stan ogólny pacyenta nie budzi poważniejszych obaw.

Według telegramu Waldeck-Rousseau wstał wczoraj w południe z łóżka. — Dr. Poirrier zapewnia, że za dziesięć dni będzie on zdrów. Zapomocą radiografu stwierdzono, że Waldeck-Rousseau w skutek wstrząśnienia doznał nieznacznego pęknięcia kości biodrowej Cierpi on bole reumatyczne.

W dzienniku *Temps* pewien przyjaciel prezydenta ministrów podaje niektóre wiadomości o stanie jego zdrowia. Rodzina ministra już od dawna niepokoi się o zdrowie jego. Po zeszłorocznej słabości lekarze zalecali mu silnie, by się szanował, ale nawał pracy nie pozwalał mu na to. Ponieważ Izba dep. odbywa teraz dziennie dwa posiedzenia, przebywał on prawie codziennie ośm godzin w parlamencie. Poza tem, musiał załatwiać nietylko agendy prezydenta gabinetu, ale także sprawy ministerstwa spraw wewnętrznych, i brać udział w licznych bankietach i uroczystościach. Artykuł ów kończy się słowami: „Egzystencya, jaką prowadzą dzisiejsi mężowie stanu, podkopuje ich zdrowie i zabija ich szybciej i pewniej, niż kolej elektryczna".

Dziennik *Liberté* notuje pogłoskę, że minister sprawiedliwości Monis prowizorycznie obejmie prezydyum gabinetu; ponieważ zaś Monis nie ma dość powagi i znaczenia, przeto Waldeck-Rousseau uprosi go, ażeby ustąpił, a na jego miejsce przyjdzie Bourgeois. Jednakowoż Bourgeois nie życzy sobie przed wyborami do parlamentu wstąpić do gabinetu.

Wbrew doniesieniom dzienników, agencya Havasa oświadcza, że na czas choroby prezydenta ministrów nie będzie mianowany żaden zastępca.

Wczoraj o godzinie 9 minut 30 rano ogłosili lekarze Poirrier i Babiński następujący biuletyn: Prezydent gabinetu przepędził noc dobrze. Uczuwa on gwałtowne bole w plecach. Lekarze zalecają mu spokój.

Nadmienić należy, że dr. Poirrier jest znanym paryskim chirurgiem, a dr. Babiński synem polskiego emigranta, najlepszym uczniem genialnego Charcota, specyalista do chorób nerwowych.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **Jubileusz Ojca św.** Z Krakowa donoszą nam: Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów odbyła się w sobotę druga część uroczystości jubileuszu pontyfikatu papieskiego w sali cechu rzeźnickiego na Kotłowem. Zgromadziły się tam wszystkie cechy. Do zebranych przemówił pierwszy prezes Koła mieszczańskiego p. Kosobudzki, następnie przemawiał ks. prałat dr. Julian Bukowski i pierwszy wiceprezydent miasta dr. Leo. Odczytano adres do Ojca św., który stwierdza, że cechy krakowskie od siedmiu wieków stoją wiernie przy Kościele katolickim i Stolicy apostolskiej i nadal wierności tej dotrzymają. W końcu wyraża adres hołd Ojcu św. za wzięcie w opiekę stanu mieszczańskiego. Po odczytaniu zebrani podpisali adres, a nadto opatrzono go pieczęciami cechowemi.

— **Wydział krajowy** zamianował członka swego, p. Michała Glidziuka zastępcą komisarza krajowego dla Banku krajowego, w miejsce p. Sawczaka.

— **Schronisko dla nauczycielek.** Pierwsze posiedzenie „Komitetu budowy i urządzenia schroniska dla nauczycielek", odbyło się 28 lutego o godzinie 5 po południu w gmachu sejmowym, w mieszkaniu marszałkowskiem, pod protektoratem i prezydencyą Najprzew. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego i P. Marszałkowej Andrzejowej hr. Potockiej.

Zaproszonych było trzydzieści kilka osób, których znaczną część stanowiły panie nauczycielki, przełożone Towarzystw niewieścich we Lwowie, a w pierwszym rzędzie przewodniczące obu Towarzystw nauczycielskich żeńsk., to jest: Związku koleżeńskiego byłych seminarzystek i nauczycielek i Stowarzyszenia nauczycielek, aby już na tem pierwszem zebraniu można się było odrazu zorganizować w Komitecie do wspólnej akcyi i pracy.

Posiedzenie zagaił ks. Arcybiskup piękną, wzniosłą, tchnącą dobrocią przemową i podniósł w niej powagę i znaczenie pracy nauczyciela dla Kościoła, narodu i społeczeństwa; zaznaczył ich samodzielne i chwalebne prace w obu Towarzystwach, dla ulżenia doli współkoleżanek swoich, potrzebujących materyalnej, moralnej lub naukowej pomocy; wykazawszy zarazem konieczność rozleglejszej i stalszej pomocy przez zbudowanie domu, jako wspólnego i własnego ogniska nauczycielek, gdzieby sędziwe weteranki wychowawczych znojów, znalazły dobrze zasłużony odpoczynek, a młodsze czasowe schronienie i punkt oparcia w potrzebach swego zawodu. Budowę takiego domu, czyli schroniska dla nauczycielek poprze niezawodnie i reprezentacya miasta i władze krajowe i oceniające pracę wychowawczą społeczeństwo.

Następnie p. Antonina Machczyńska zdała sprawę z poczynionych już przez nauczycielki starań w prezydyum miasta o darowiznę gruntu pod budowę i w Wydziale krajowym o subwencyę, prosząc Komitet przedewszystkiem o moralne poparcie i otoczenie opieką tej sprawy u władz decydujących. To też Komitet zaraz uchwalił wystosować w swoim imieniu prośbę do Rady miejskiej, popierającą wniesione już dawniej podanie nauczycielek o grunt pod budowę, zaopiekować się sprawą subwencyi, a zaproszenie Komitetu ściślejszego dla rozwinięcia praktycznej akcyi, skoro już grunt będzie wydzielony, złożył w ręce swojej dostojnej prezesowej.

Zamykając posiedzenie, czcigodny Arcypasterz życzył błogosławieństwa bożego dla podjętej sprawy, serdecznie podziękował zebranym za współudział, p. architekcie Rawskiemu za ofiarność w wygotowaniu planu budowy, P. Marszałkowej za podjęcie tak pięknej, zacnej i użytecznej sprawy, której i on sam pomimo wielu pilnych i absorbujących zajść nie opuści aż do jej szczęśliwego ukończenia.

Ks. Arcybiskup Bilczewski ofiarował dla przyśpieszenia budowy schroniska 2000 koron.

— **Nadanie stypendyum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. ks. Piotra Medyńskiego w kwocie rocznych 210 K., przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych gr. kat. obrządku, krewnych fundatora, względnie pochodzących z tej części kraju, która należała niegdyś do obwodu czortkowskiego, Mikołajowi Sysakowi, uczniowi I klasy gimnazyum w Stanisławowie.

— **Wybory** do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędą się w dniach 15 i 16 kwietnia b. r. Wybranych będzie 36 członków Izby.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dnia 25 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem doc. Uniw. dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego;".

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 8. wydany dnia 26 lutego 1902, zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych i do zarządów wszystkich szkół ludowych pospolitych i wydziałowych w sprawie przyjmowania uczniów do klasy przygotowawczej i na I. rok c. k. męskich seminaryów nauczycielskich. — Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. k. Rad szkolnych okręgowych i Zarządów szkół ludowych, w sprawie kursu pożarniczego w czasie feryj szkolnych. Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Wiadomości statystyczne. Konkursa. Ogłoszenie licytacyi.

— **Z Towarzystwa kred. ziemskiego.** W dalszym ciągu sobotnich obrad ogólnego walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrano drugim zastępcą członka dyrekcyi p. Gorczyńskiego — w miejsce zaś p. Gorczyńskiego, który był dotychczas członkiem rady nadzorczej, wybrany został p. Zdzisław Younga.

Do komisyi rewizyjnej wybrano hr. Jerzego Borkowskiego, Stanisława Jędrzejowicza, dr. Franciszka Paszkowskiego, Stefana Moysę, Teofila Żurowskiego i Włodzimierza Gniewosza. Wszyscy ci panowie wybrani zostali ponownie. W miejsce p. Józefa Męcińskiego, który złożył mandat, wybrano p. Jana Konopkę. W końcu uchwalono na fundusz dyspozycyjny dyrekcyi na remuneracye dla urzędników kwotę 4000 koron. Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya. Dyrekcya zaproponowała na ten cel kwotę 4000 koron, komisya rewizyjna zaś kwotę 6000 koron. Dyskusya nad tą sprawą przybrała żywszy charakter, a ponieważ niektóremi uwagami w toku dyskusyi uczuł się dotknięty prezes dyrekcyi dr. Kraiński, wniósł przeto na ręce przewodniczącego rezygnacyę. Zgromadzenie nie przyjęło jednak tej rezygnacyi wśród oklasków. Na tem o godzinie 7 wieczorem przewodniczący zamknął zgromadzenie, dziękując delegatom za udział w obradach.

— **Cykl odczytów: „Wiedza i życie w XIX. wieku.** We wtorek dnia 4 marca będzie miał profesor Jan Bołoz Antoniewicz drugi wykład o sztukach plastycznych i muzyce XIX. wieku. Przejdzie w nim najpierw pobieżnie te objawy sztuki i muzyki w drugiej połowie XIX. wieku, które mają więcej charakter pierwotny, narodowy i rasowy jak Matejko i polskie malarstwo, muzyka Verdiego, malarstwo historyczne hiszpańskie i malarstwo skandynawskie. Główną treścią wykładu będzie atoli muzyka Wagnera, sztuka Boeklina, Klingera i Rodina. Tu chce mowca przeprowadzić myśl jednolitości między nowymi wówczas poglądami biologicznymi a sztuką tych największych.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 4 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. Dybowski: „O nowożytnej agalakcyi u kobiet". 2. Prof. Raciborski: „O powstawaniu gatunków w świetle nowych badań" (z demonstracyami).

— **Nowa komisya krajowa** dla spraw przemysłowych została zwołaną na 10 b. m. o godzinie 5 po południu do sali obrad Wydziału krajowego, celem ostatecznego ukonstytuowania się i rozpoczęcia czynności. Ukonstytuowanie polega na wyborze dwóch wiceprezesów i sekcyi stałej.

— **Wydział** Stowarzyszenia nauczycielek podaje do wiadomości, że biblioteka Stowarzyszenia, z której mogą korzystać członkowie zwyczajni i wspierający, otwarta jest zawsze we czwartki od godziny 6—7 wieczorem.

Biblioteka mieści się przy ul. Batorego 11 w tym samym lokalu, w którym znajduje się Schronisko dla nauczycielek, sale wykładowe i biuro Stowarzyszenia.

— **Raut** połączony z koncertem na dochód kolonii wakacyjnej w Tuchli odbył się w sobotę wieczorem we wspaniale i gustownie przystrojonych apartamentach recepcyjnych Dyrekcyi kolei państwowej i prywatnych salonach pp. Wierzbickich. Raut zgromadził takie mnóstwo osób, iż wszystkie salony a nawet kurytarze,

które odpowiednio udekorowano, były w całem tego słowa znaczeniu natłoczone. Między innymi przybyli JE. P. Namiestnik hr. Piniński, Marszałek hr. A. Potocki z małżonką i JE. dr. Korytowski. Dział wokalny koncertu wypełniły śpiewy p. Ludwiga, pani Kliszewskiej i bawiącej we Lwowie na gościnnych występach panny Bel Sorel, której pieśń francuska *Le petit coupable*, w części deklamowana, a w części śpiewana po mistrzowsku, wywołała nadzwyczajny entuzyazm. Obok śpiewów zebrani zachwycali się deklamacyami panny Heleny Arkwinównej i pp. Chmielińskiego i Feldmana. Raut wśród ogólnego ożywienia przeciągnął się do godziny 2 po północy. Słowo uznania i podziękowania należy się p. Stanisławowi Melińskiemu, który objął kierownictwo artystyczne.

— **Grono przyjaciół**, członków Koła literacko-artystycznego, podejmowało w sobotę wieczorem ucztą składkową jednego z najdawniejszych członków „Koła", p. Erazma Świerczewskiego. Asumpt do tego dało mianowanie p. S. kierownikiem agencyi konsularnej francuskiej we Lwowie. Do stołów zasiadło kilkadziesiąt osób, a nastrój serdeczny i swobodny zapanował wśród zebranych od pierwszego toastu, wygłoszonego z młodzieńczą werwą przez redaktora Platona Kosteckiego. Z kolei zabierali głos pp.: Janusz Onyszkiewicz, Ludwik Ramułt, Stanisław Rejchan, Zdzisław Onyszkiewicz, Bronisław Michalewski, prof. Balasits, Czesław Pieniążek, Franciszek Spetrino i Michał Rolle. — Dziękował wszystkim prawdziwie rozrzewniony p. Świerczewski. Zebranie przeciągnęło się późno w noc.

— **Ukończyli** Akademię weterynaryi pp.: Piotr Riaskow, rodem z Gabrowa (Bułgarya) i Robert Mraz-Marek, rodem z Velhota (Czechy).

— **Walne zgromadzenie** galic. Towarzystwa weterynarskiego odbędzie się w dniu 16 b. m. o godzinie 10 z rana w sali Tow. lekarzy, przy ul. Dominikańskiej 11.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Dokończenie dyskusyi nad odczytem dr. Zdzisława Staneckiego: „O akumulatorach".

— **Drugi kurs** dla pisarzy gminnych rozpocznie się w Wydziale krajowym dnia 1 października b. r. Przyjętych zostanie 50 kandydatów.

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego oddziału Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych wybrało wczoraj p. Wł. Kamieńskiego delegatem do rady nadzorczej, a pp. Szczerbowskiego i K. Szymberskiego członkami wydziału.

— **Ogólny ruch kolejowy** między Borkami wielkimi a Iwaniem pustem, na linii Teresin-Iwanie puste, został z dniem 1 b. m. podjęty pociągiem nr. 3860.

— **Redaktor** *Gazety Drohobyckiej* p. A. H. Żupnik poświęcił z okazyi złotego wesela Najd. Arcyksięcia Rainera artykuł w swej gazecie, na co otrzymał 25 z. m. następujący telegram:

„Żupnik, Drohobycz. Ich Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksięstwo Rainerowie polecili mi wyrazić Panu za uprzejme życzenia Najwyższe nader gorące podziękowanie.

Podkomorzy *Rosenberg*, generał-major".

— **Koncert Kopernikowski.** Staraniem Tow. Bratniej pomocy słuch. Politechniki odbędzie się d. 10 b. m. w auli politechnicznej koncert, przy udziale najwybitniejszych sił artystycznych.

— **Zmiana własności.** Dobra Borusin, w pow. bobreckim, nabył Stanisław hr. Mycielski z Borynicz, od dotychczasowego właściciela Abrahama Brilla.

— **Rozprawa** karna przeciw technikowi Koberowi o napad na prof. Jaworowskiego odbędzie się 6 b. m. przed tutejszym trybunałem karnym.

— **Sprawa suspensyi** dyrektora dóbr fundacyi hr. Skarbka, p. Langiego, została ostatecznie załatwioną. Namiestnictwo odrzuciło rekurs kuratora fundacyi przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego, którem suspenzya dyrektora dóbr fundacyjnych zniesioną została. Tem samem i śledztwo dyscyplinarne umorzono.

△ **W ulicy Boimów** upadła wczoraj po południu nagle na chodniku starsza jakaś kobieta, nieznanego nazwiska, którą stacya ratunkowa odwiozła w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

△ **Znikła bez śladu.** Ewa Procak, zarobnica, doniosła tutejszej policyi, że córka jej, 18-letnia Julia, która przed trzema tygodniami „poszła na lekki chleb", znikła ze Lwowa bez śladu.

Procakówna jest wzrostu słusznego, blondyna, o siwych oczach.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Z dachu domu przy ulicy Bartosza Głowackiego l. 34 spadł wczoraj w południe ciężki kamienny wazon i ugodził przechodzącą tamtędy Barbarę Dobrowolską tak silnie w głowę, że padła nieprzytomna na ziemię. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Ofiara lwowskiego dorożkarza.** Dorożkarz nr. 29, Dmytro Ołyniec, jadąc szybko i nieostrożnie, najechał wczoraj około godziny 8 wieczorem u wylotu ulic Batorego i Pańskiej na nieznanego na razie z nazwiska mężczyznę, który dostawszy się pod koła dorożki, odniósł dość znaczne rany na głowie. Odwieziono go na stacyę ratunkową, gdzie nieznajomy zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Powodem śmierci było, zdaniem lekarzy, prawdopodobnie załamanie podstawy czaszki.

△ **Nagła śmierć dziecka.** W domu przy ul. Bilińskich 3 zmarł wczoraj nagle pozostający na wychowaniu u zamieszkałej tam zarobnicy Michaliny Drożdżel, 2-miesięczny chłopczyk Jan Rzeszutko. Ponieważ zawezwany lekarz miejski nie mógł stwierdzić stanowczo przyczyny śmierci, przeto komisaryat miejski odstawił zwłoki, celem przeprowadzenia obdukcyi, do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **W Wołoskiej cerkwi** przytrzymano wczoraj w południe notowanego złodzieja Stanisława Koniusza w chwili, gdy modlącym się tam osobom przeszukiwał kieszenie. Koniusza osadzono w aresztach policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** P. J. G. skradziono wczoraj z zamkniętego pomieszkania kilkanaście sztuk garderoby.

W sieni domu w Rynku 25 znaleziono pulares w kwotą 34 K. 2 h.

Zgubiono: pulares z kwotą 7 K., dwie kartki loteryjne, jeden węgierski los, oraz złotą broszkę z 3 turkusami.

Marya Karaban, właścicielka składu obuwia w sieni domu w Rynku 41 przytrzymała dziś przed południem Waleryę Hakównę, służącą bez miejsca, na kradzieży pary bucików. Hakównę oddano do aresztów policyjnych.

† **Mikołaj Epstein** zmarł dzisiaj w naszem mieście w 72 roku życia. Dawniej, zanim ciężka, przewlekła choroba nie zmusiła go do zamknięcia się w czterech ścianach pokoju, brał on czynny udział w lwowskim ruchu literackim, gromadząc w swojem mieszkaniu niejednokrotnie liczne grono kolegów po piórze, artystów i młodzieży. W sześćdziesiątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia nazwisko jego nieraz figurowało w spisach gorących zapalonych marzycieli, za co też wraz z innymi znalazł się na Syberyi. Zamieszkawszy we Lwowie, szybko pozyskał w szerokich kołach zasłużone poważanie i szczerą sympatyę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Wańczycka, wdowa po drukarzu, w 76 roku życia;

Filipina ze Skrzyszewskich Śmiałowska wdowa po adwokacie krajowym, b. właścicielu dóbr, w 83 roku życia;

Krzysztof Keiser, właściciel zakładu ogrodniczego, w 55 roku życia;

Feliksa z Wojcickich Dąbrowiecka, w 48 roku życia;

Joanna z Sichlerów Dobrowolska, wdowa po komisarzu skarbu, w 73 roku życia;

Kassandra z Titzów Gołkowska, w 76 roku życia.

W Rawie ruskiej, Magdalena z Groblewskich Winiarska, wdowa po inżynierze, w 68 roku życia.

W Gródku, Władysław Ablewicz, lekarz weterynaryjny.

W Krakowie, Ludwik Stahl, towarzysz sztuki drukarskiej, w 60 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Komisya amortyzacyjna Rady miejskiej odbyła w sobotę posiedzenie, na którem podzieliła się na dwa subkomitety. Jeden, na którego czele stoi pierwszy wiceprezydent miasta dr. Leo, ma zastanowić się nad zbudowaniem centralnej stacyi elektrycznej w Krakowie, drugi nad zbudowaniem gmachu na pomieszczenie dekoracyj teatralnych.

Wybory do Izby handlowej i przemysłowej odbędą się już wkrótce, a to z końcem marca lub w pierwszych dniach kwietnia. Lista wyborców jest już gotową i wyłożoną do d. 14 b. m. do przejrzenia.

Dnia 14 b. m. odbędzie się w tut. sądzie cywilnym rozprawa w sprawie p. Eweliny Manieckiej przeciw Towarzystwu tatrzańskiemu o wydzielenie jej parceli ze wspólnej własności nad Morskiem Okiem. Sprawa ta jest bardzo ważną, gdyż p. Maniecka chce wydzieloną parcelę sprzedać ks. Hohenlohemu.

Z powodu wyborów do Rady miejskiej odbył się wczoraj tu wiec kobiet o godzinie 5 wieczorem w sali gimnazyum Nowodworskiego, przy udziale przeszło 400 kobiet. Po przemówieniach pań: Drzewieckiej, Freegowej, Witkowskiej, Bujwidowej, Turzymy i Madeyskiej powzięto rezolucyę, wyrażającą ubolewanie nad upośledzeniem kobiet pod względem politycznym. Zebrane panie będą się starały o takie same prawa polityczne, jakie przysługują mężczyznom. Dalej protestują panie przeciw przysługującej im przy wyborach do Rady miasta formie głosowania przez pełnomocników, i zobowiązały się przy nadchodzących wyborach same wypełniać kartki wyborcze.

— **Posiedzenie** krakowskiego Towarzystwa rolniczego okręgowego odbędzie się we wtorek, dnia 4 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Krakowie.

— **Policya krakowska** wykryła operującą od pewnego czasu w Krakowie szajkę złodziejską, która dopuściła się kilku kradzieży. Szajka ta składała się z sześciu osób.

— **Ucieczka adwokata.** Z Krakowa donoszą: Katastrofa finansowa z powodu ucieczki dr. Serafina Chmurskiego, przybiera coraz szersze rozmiary. W sobotę w sądzie krajowym cywilnym wpływały do godziny 2 po południu dalsze nakazy płatnicze i dalsze skargi. Ze skarg tych wynika, że długi wekslowe dr. Chmurskiego wynoszą około 400.000 K., a na pokrycie ich jest tylko drobna część hipoteki na jego realności, która nie pokryje więcej, niż 30.000 K. Dr. Chmurski przed wyjazdem starał się na wszystkie strony o pieniądze, wniósł weksel na 10.000 K. do Kasy oszczędności w Podgórzu, ale mu tam pożyczki nie udzielono, gdyż wiedziano już o jego kłopotach finansowych. U p. Fr. Macharskiego, właściciela handlu pod firmą Hawełki pożyczył 1000 K., u budowniczego Górskiego 500 K. Wszystkim opowiadał, że jedzie do Kielc. Przypuszczają tu, iż bawi w Warszawie, dokąd też wyjeżdża jeden z tutejszych agentów policyjnych.

— **Z pociągu kolejowego** nr. 1, odchodzącego z Przemyśla do Lwowa o godzinie 12 minut 57 w nocy, wypadł między Chorośnicą a Mościskami z wozu III. kl. na plant kolejowy Jan Stachurski, suspendowany oficyał urzędu podatkowego. Stachurskiego, pozbawionego zupełnie przytomności, znalazł nad ranem budnik, kontrolujący przestrzeń. Odstawiono go do Mościsk, a wezwany lekarz kolejowy znalazł tylko lekkie obrażenie na głowie, sprawdził atoli zarazem, że Stachurski cierpi na pomieszanie zmysłów z wybitnymi objawami *delirium tremens*. Stachurski podał, że przez pomyłkę otworzył drzwi wozu i wypadł na szyny. Po założeniu opatrunku odwieziono go do Lwowa.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. W dalszym ciągu swych występów gościnnych dała nam p. Bel Sorel Małgorzatę w „Fauście". Interpretacya jej odbiega tu i ówdzie od zwykłego sposobu pojmowania tej partyi, zwłaszcza w trzeciej odsłonie. Odpowiednio do swych warunków, tak śpiewackich jak scenicznych, bierze ją p. Sorel może za mało ze strony naiwnej, kładąc głównie nacisk na stronę popisową. Ballada o królu Tuli podobniejszą jest w jej interpretacyi do pieśni koncertowej, aniżeli do tego czem ma być istotnie, do prostej piosenki, nuconej przez dziewczynę z ludu przy wrzecionie, a przerywanej co chwilę wspomnieniem o „nim". Zresztą Małgorzata p. Sorel godną jest zarówno widzenia, jak i wszystkie inne jej partye. Śpiewana jest prześlicznie, a odsłona ostatnia dramatycznem napięciem i grozą sytuacyi, tak zupełnie odpowiadająca temperamentowi artystki, porywa prawdą i siłą uczucia.

Doskonałym partnerem p. Sorel był p. Drzewiecki w roli Fausta; również Mefistofel p. Jeromina znany jest jako najlepsza kreacya sumiennego tego artysty.

Niespożyta „Traviata" zapełniła wczoraj widownię teatru po brzegi. P. Sorel śpiewała ją już u nas, budząc entuzyazm znakomitą tą kreacyą, idącą w zawody o lepsze z jej „Carmen". Nowym był p. Lewicki w roli Alfreda. Niestety siły artysty nie wystarczają w żadnym względzie dla tej *par excellence* popisowej partyi. Wymaga ona głosu zarówno wielkiego jak dźwięcznego, doskonałej techniki śpiewackiej i aktorskiej. Przedewszystkiem zaś wymaga wytrzymałości, a tej najwięcej brakuje p. Lewickiemu, tak, że w finale III aktu głos jego łamał się na każdym wysokim tonie. *s. b.*

Z prasy. Z dniem 1 marca rozpoczęło we Lwowie wychodzić nowe pismo, p. t. *Nowe Słowo Polskie*, kierowane przez dotychczasowych redaktorów *Słowa Polskiego*, które znowu przeszło z wyżej wspomnianym dniem w ręce nowej Spółki dzierżawnej, reprezentowanej przez pp. Wacława Wolskiego i Zygmunta Wasilewskiego.

„Lutnia" lwowska wykona na środowym koncercie w sali „Domu Narodnego" prześliczne „Sonety krymskie" Stanisława Moniuszki do słów Mickiewicza. Prócz tego orkiestra 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla odegra I. Paderewskiego: Wielką fantazyę na temata z opery „Manru", oraz R. Wagnera: Pieś sternika i chór marynarzy z opery „Latający Holender". W koncercie weźmie udział p. Józefina Sipanek, artistka teatru miejskiego. Początek z uderzeniem pół do 8 wieczorem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz czwarty „Bajka", sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera.

We wtorek (po cenach zniżonych) po raz czwarty „Urwasi", opera w 2 aktach Erazma Dłuskiego.

Rozpocznie: „Jaś i Małgosia", baśń operowa w 3 aktach Huperdincka.

We środę po raz drugi „Życie publiczne" komedya w 4 aktach Emila Fabre.

We czwartek „Manon", opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Bel Sorel.

Hołd dla Małeckiego.

Do szeregu hołdów, składanych Dostojnemu Jubilatowi przybył wczoraj, z inicyatywy członków wydziału Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, jeden z najpoważniejszych, zbiorowy adres wszystkich lwowskich Towarzystw naukowych, literackich i artystycznych. Ta wspólna manifestacya Stowarzyszeń, pracujących pod hasłem cywilizacyjnego i kulturalnego rozwoju, przedstawia obok adresu Akademii Umiejętności i hołdu, który przygotowuje Uniwersytet lwowski, szczególne znaczenie i jest dla oceny działalności Jubilata znamienną. Adres wręczyła Jubilatowi wczoraj w południe deputacya, złożona z prof. T. Wojciechowskiego, R. Pilata i I. Zakrzewskiego. Imieniem deputacyi przemówił prof. Wojciechowski:

Jaśnie Wielmożny Panie!

Przychodzimy tu imieniem piętnastu Towarzystw lwowskich, które zajmują się nauką i sztuką, i są przeto pracą i zawodem najbardziej zbliżone do Ciebie. One wszystkie pragnęły wypowiedzieć Ci w tym roku wyrazy czci dla Twojej osoby, a rozumiały, że uczynią to lepiej, jeżeli złożą się na spólne pismo.

Otrzymałeś już w tym roku podobne pisma ze wszystkich stron naszej Ojczyzny, i miałeś w tem dowód, jak ta Ojczyzna cieszy się niespożytą siłą takiego swojego syna. Ale my tutaj we Lwowie, którzy znamy Cię nietylko z nauki, ale i z życia, jak się w niem codziennie obracasz, mamy dla Ciebie ponadto osobne miejsce w naszych sercach, i prosimy Cię, przyjmij to pismo sercem, bo, jak powiedziałem jesteśmy Ci najbliżsi zawodem i pracą.

Sam adres brzmi jak następuje:

Dostojny Panie!

Dobiegłeś ośmdziesiątego roku pełnego zasług żywota, a masz tę niezwykłą pociechę, że możesz w nim sobie liczyć sześćdziesiąt lat pracy, spędzonych w służbie nauki polskiej.

Nie mamy dziś chyba żadnych wątpień, jaką doniosłość przedstawia dla nas praca w rozległych dziedzinach duchowej twórczości. W przytrudnych warunkach bytu, jakie nam zatoczono, jest ona wyrazem i dowodem naszego życia, źródłem uświadomienia i ukrzepieniem w walce z przeciwnościami, słowem zaklęcia, które dla istniejącej i utrzymanej treści zdobędzie z czasem należną formę zewnętrzną. Ze wszystkich haseł, jakie wydobywaliśmy z siebie w ostatniem stuleciu ciężkich prób i doświadczeń, hasło cywilizacyjnej pracy i cywilizacyjnego rozwoju okazało się jednem z najtrwalszych i najbardziej istotnych. Dla Ciebie, Dostojny Panie, było ono gwiazdą przewodnią całego żywota. Pracowałeś dlań nie pierwszy i nie sam: obok wielu innych, nieraz znamienitych bardzo i bardzo zasłużonych; zaszczyt i chluba Twoja w tem, żeś stanął w szeregu takich, którzy idą na przedzie Żeś zdołał pracować przez pół wieku z okładem, to już szczególna łaska Opatrzności, ale żeś w pracy tej nie osłabł i wytrwał tak długo, w tem Twoja wielka zasługa. Począłeś ją w miłości nauki, prawdy, Ojczyzny, opromieniłeś nadzieją, że przyniesie owoce, krzepiłeś wiarę, że wyjdzie na pożytek wspólnej naszej sprawy. I przez to dał Ci Bóg taką siłę, żeś sam, z postępem wieku, nawet już w późniejszych latach życia, zataczał coraz szersze kręgi tej pracy i coraz obfitszym, zawsze doniosłym obdarzał nas plonem naukowym; żeś, jak mało kto, potrafił zagrzewać innych, a nawet, gdzie skutkiem nieszczęsnego zbiegu zewnętrznych okoliczności, prawie że budzić trzeba było przymarłą umysłowość, umiałeś nietylko budzić, ale i rozpłomieniać.

Oto więc w jubileuszowym roku tego pełnego treści, zasług i chwały żywota, lwowskie Towarzystwa naukowe, literackie i artystyczne, bliższe Tobie celami, do których urzeczywistnienia dążą, stają w jednym szeregu, ażeby Ci, Dostojny Panie, wyrazić hołd i wdzięczność głęboką. Godzi się przypomnieć, że w czasie, kiedy Towarzystwa owe powstawały, Ty, Dostojny Panie, miałeś już dłuższy okres pracy za sobą i że w Tobie znalazły one jeden z nalepszych wzorów i przykładów dla swej działalności, a niektóre nawet życzliwego i gorliwego współpracownika. Tem silniejszym jest węzeł łączności, wzajemnie zadzierżgnięty, tem istotniejszą treść zawierają wyrazy czci, jakie Ci niniejszem składamy.

We Lwowie, w grudniu 1901.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej: Oswald Balzer, Przemysław Dąbkowski; Towarzystwo filologiczne: Ludwik Ćwikliński, dr. Bron. Kruczkiewicz; Towarzystwo historyczne: Tadeusz Wojciechowski, Ludwik Finkel; Towarzystwo lekarskie: dr. Adam Sołowij, dr. Wład. Jasiński; Towarzystwo literackie im Mickiewicza: W. Bruchnalski, Edward Porębowicz; Koło literacko-artystyczne: dr. Józef Wereszczyński, K. Skrzyński; Towarzystwo ludoznawcze: dr.

Antoni Kalina, Stan. Bal; Towarzystwo muzyczne: Andrzej Lubomirski, dr. Ernest Till; Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych: dr. Antoni Kalina, E. Wolff; Związek naukowo-literacki: dr. Jan Pawlikowski, Jan Kasprowicz; Towarzystwo oświaty ludowej: Adolf Wiesiołowski, ks. prof. dr. Jan Fijałek; Towarzystwo pedagogiczne: dr. Godzimir Małachowski, Korneli Jaworski; Towarzystwo prawnicze: dr. Aleksander Tchorznicki, dr. Ernest Till; Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych: prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz, Stanisław Rejchan; Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika: Ignacy Zakrzewski, dr. Tad. Wiśniowski.

Adres jest prawdziwem dziełem sztuki. Mieści się on na wielkim arkuszu pargaminowym, przedzielonym na dwie szpalty, na wzór średniowiecznych kodeksów rękopiśmiennych; pismo naśladuje również gotykę średniowieczną. Ozdobne inicyały przemalowane zostały z oryginalnych wzorów, zawartych w dawnych rękopisach; podobnież rzecz się ma z winietką, umieszczoną pomiędzy obu szpaltami. Okładki adresu oprawne są w surowy jedwab koloru szarego. Na okładce przedniej znajduje się artystycznie wyszyty wielobarwny pas, przechodzący od góry do dołu, skopiowany również z oryginalnego starego wzoru; na okładce tylnej tarcza herbowa polska z białym Orłem w czerwonem polu. Wnętrze obu okładek pokrywają fragmenty starożytnych makat krajowych.

Z Izby sądowej.

(Kradzież w kasie pułkowej).

Lwów, 3 marca.

Przed tutejszym trybunałam sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 34-letniemu Michałowi Borowemu, zarobnikowi, o zbrodnię kradzieży.

Prokuratorya państwa zarzuca Borowemu, że w nocy z 9 na 10 listopada z. r., dostawszy się w Żółkwi po wybiciu otworu w murze do pokoju, w którym znajdowała się kasa pułkowa ułanów, zabrał z niej 4400 K. gotówką.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Philipp, oskarża zastępca prokuratora Państwa p. Prokopowicz, broni oskarżonego dr. Luft.

Oskarżony tłómaczy się, że pieniądze znalazł we Lwowie w ulicy Gródeckiej.

Wyrok zapadnie wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę odbyła się w Wiedniu Rada gabinetowa pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Na sobotniem posiedzeniu stałej komisyi austryackiej dla strzeżenia interesów rolniczych i leśniczych, w której wzięli udział także reprezentanci Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa, oraz członkowie Izby panów i posłowie, uchwalono rezolucyę oświadczającą, że ostatnie przedłożenie rządu w sprawie reformy handlu zbożem nie odpowiada interesom rolnictwa, że więc ustawę tę w obecnej jej formie stanowczo należy odrzucić. Co się tyczy kwestyi cukrowej przyjęto rezolucyę, w której imieniem austryackiego rolnictwa stanowczo zaprotestowano przeciwko każdemu zniżaniu austryackiego cła cukrowego, zastrzegając sobie w porozumieniu z przemysłowcami cukrowymi zaproponowanie środków, celem rozwiązania kwestyi cukrowej.

Według doniesień z Brukseli, konferencya cukrowa uchwaliła podpisać konwencyę w sprawie ceł cukrowych w najbliższych dniach.

Poseł węgierskiej Izby dep. Tisza wyzwał na pojedynek dep. Stefana Rakovszkyego, ze stronnictwa katolickiego, za to, iż Rakovszky na piątkowem posiedzeniu Izby poddał ostrej krytyce działalność Tiszy, jako członka rady nadzorczej jednego z banków węgierskich.

Poznańska Izba karna skazała na 7 miesięcy więzienia p. Jana Kamieńskiego, odpowiedzialnego redaktora wychodzącego od Nowego Roku *Górnoszlązaka*, za rzekomą obrazę regencyi poznańskiej i nauczycieli, w artykule krytykującym obecne szkolnictwo pruskie.

Z Szamotuł piszą do *Kurjera Pozn.*: Sądowo lekarska komisya dokonała sekcyi zwłok 11-letniego, Franciszka Wtorkowskiego z Szamotuł, którego miał rzekomo nauczyciel tak ukarać, iż chłopiec się rozchorował i umarł. Wynik sekcyi nie jest jeszcze znany.

W Jeżycach (przedmieście Poznania) odbył się wczoraj wiec w sprawie nauki języka polskiego, przy tak licznym udziale, że sala nie mogła wszystkich pomieścić. Wiele osób zapisało się do Towarzystwa „Samopomocy“.

Z Berlina zapewniają, że pogłoska giełdowa jakoby kanclerz hr. Buelow miał ustąpić, a jego miejsce zająć obecny ambasador niemiecki w Wiedniu hr. Eulenburg, jest zupełnie zmyślona. Cesarz Wilhelm odwiedził w sobotę kanclerza i zabawił u niego dłużej niż zazwyczaj.

Petersburski *Kraj* donosi, że w departamentach Rady państwa badano projekt reorganizacyi ziemskiej w guberniach zachodnich. Ogólne zebranie Rady państwa rozpocznie za kilka miesięcy obrady nad tym projektem.

Na dzień wczorajszy przypadała 92 rocznica urodzin Ojca św., na dzień dzisiejszy 25 rocznica koronacyi Leona XIII. na Papieża. Pamiętne te dla historyi Kościoła daty obchodzi całe społeczeństwo katolickie w sposób bardzo uroczysty. — W Rzymie, mianowicie w Watykanie, odbył się wczoraj i odbywa się dzisiaj szereg uroczystości z powodu jubileuszu papieskiego. Dzisiaj złożone być mają także Ojcu św. gratulacye zagranicznych władców. Według *Pol. Corr.* cztery państwa katolickie, które są reprezentowane przy Watykanie przez ambasadorów, a mianowicie Austro-Węgry, Francya, Hiszpania i Portugalia, nie wyszlą nadzwyczajnych misyj na jubileusz, lecz poleciły swym ambasadorom, aby Papieżowi z okazyi 25 rocznicy jego koronacyi wręczyli własnoręczne pisma gratulacyjne swych władców. Państwa, które reprezentowane są przy Watykanie przez posłów, jak Bawarya, Belgia, Prusy, wysłały nadzwyczajne poselstwa. Belgię reprezentuje były minister spraw zagranicznych hr. Merode, synowiec msgr. Merode; Bawaryę książę Oettingen; Prusy generał-pułkownik bar. Loë, który już w r. 1893 delegowany był do Rzymu dla złożenia Papieżowi życzeń z okazyi jego jubileuszu biskupiego. Co się tyczy Rossyi, car Mikołaj miał polecić ministrowi-rezydentowi swemu p. Gubastowowi, aby Papieżowi złożył pismo gratulacyjne. Z Saksonii miała przybyć specyalna misya, toż samo z Anglii, która w podobny sposób była reprezentowana na ostatnich dwóch uroczystościach jubileuszowych Leona XIII. W Watykanie spodziewano się, że także król rumuński wystosuje do Papieża pismo gratulacyjne, oraz, że uczyni to, może przez nadzwyczajną misyę sułtan, jak to już bywało przy poprzednich okazyach. Także bawiący obecnie w Rzymie delegat czarnogórski hr. Vojnovic doręczy Leonowi XIII. pisemną gratulacyę księcia Czarnogórskiego.

Ciężki wypadek, którego doznał prezes gabinetu francuskiego Waldeck-Rousseau, stał się we Francyi doniosłym wypadkiem politycznym i przedmiotem ogólnych komentarzy prasy i opinii publicznej. Obawiano się, aby Francya w wilię wyborów nie była pozbawiona żelaznej ręki szefa rządu, który nawet u swych licznych przeciwników politycznych zdobył sobie ogólne uznanie i szacunek.

Najnowsze biuletyny stwierdzają że stan zdrowia ministra jakkolwiek poważny, nie budzi jednak żadnych obaw i pozwala wróżyć, że już za dni dziesięć prezydent obejmie swoje zaszczytne, ale trudne i pełne odpowiedzialności stanowisko. Dzienniki paryskie przepełnione są opisami wypadku. Choć ciężko potłuczony i raniony, Waldeck-Rousseau, nie stracił jednak przytomności i fiakrem mimo strasznych bólów pojechał do ministerstwa, gdzie lekarz i żona zaopiekowali się nim.

Z powodu zamierzonego wyjazdu królowej Wilhelminy holenderskiej za granicę, mianowicie do południowej Francyi, w Holandyi i w pismach zagranicznych pojawiły się alarmujące pogłoski o zdrowiu królowej, o zamiarze ustanowienia regencyi i zwołania w tym celu obu Izb parlamentu na wspólne posiedzenie i t. d. Otóż na zapytanie prezesa klubu dziennikarskiego w Hadze, minister spraw wewnętrznych odpowiedział, iż może zapewnić, że wszelkie wiadomości o złym stanie zdrowia królowej są nieuzasadnione. Minister dodał, iż nic mu nie wiadomo, jakoby miały być zwołane obie Izby na wspólną sesyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 marca. *(Tel. prywatny)*. Jak słychać budowa kolei Nowy Targ-Sucha Hora rozpocznie się w kwietniu albo maju b. r. Rokowania między rządem austryackim a węgierskim, w sprawie połączenia kolejowego już ukończono.

Kraków, 3 marca. *(Tel. pryw.)*. Tutejsza Izba adwokacka ustanowiła już substytuta w miejsce Serafina Chmurskiego. 10 marca odbędą się pierwsze rozprawy wekslowe z powodu wniesionego przez p. Chmurską zarzutu, że podpisy jej nazwiska na wekslach nie pochodzą z jej ręki. O ile można stwierdzić, w sądzie handlowym zgłoszono 47 weksli, łącznie na 111.684 koron, a nie są to wszystkie pretensye, bo co chwila niemal nadchodzą nowe weksle. Najwyższe ze zgłoszonych opiewają na 15.000, najniższe na 250 koron. Śledztwo sądowe o zbrodnię oszustwa przeciw Chmurskiemu prowadzi sędzia Klimecki. W sobotę o godz. 2 po południu nadeszły z policyi akta do sądu karnego. Prezydent Morelowski zwołał natychmiast posiedzenie Izby radnej i o 3 po południu tego dnia wygotowano list gończy.

Praga, 3 marca. Centralny związek rolniczy dla Czech, odbył walne zgromadzenie pod przewodnictwem ks. Fryderyka Schwarzenberga. Przyjęto rezolucyę oświadczającą, że uchwały konferencyi brukselskiej zawierają groźne niebezpieczeństwa dla Czech, i wzywającą Rząd, ażeby wystąpił w obronie austryackiego rolnictwa.

Zadar, 3 marca. W kościele metropolitalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazyi jubileuszu papieskiego. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz.

Preszburg, 3 marca. Z powodu jubileuszu Ojca św. miasto udekorowano. Wieczorem odbyła się iluminacya.

Warszawa, 3 marca. *(Tel. pryw.)* Poeci warszawscy postanowili uczcić 25-lecie pracy Maryi Konopnickiej wydaniem księgi zbiorowej, zawierającej wyłącznie utwory poetyckie.

Petersburg, 3 marca. *Praw. Wiestnik* donosi, że rząd wydał na złagodzenie nędzy w guberniach nawiedzonych w zeszłym roku nieurodzajem ogółem 25,965.698 rubli.

Sofia, 3 marca. Wczoraj przeprowadzono 189 wyborów do sobrania. Dotychczas wiadomych jest 103 wyników; wybrano mianowicie 70 zwolenników rządu i 33 kandydatów opozycyjnych. Wybory odbyły się spokojnie. Rząd liczy, że uzyska większość.

Paryż, 3 marca. Odbyła się tu rozprawa przed sądem policyi poprawczej przeciw pani Pons-Charcy, która z galeryi parlamentu rzucała zgniłe jaja, krzycząc: „Paulmier jest oszustem i złodziejem!“ Zeznała ona, że z winy deputowanego Paulmier straciła swój majątek, wynoszący 30.000 franków. 5000 franków on sobie od niej pożyczył, a resztę przegrała na giełdzie, a grała za namową Paulmiera. Dep. Paulmier przyznał, że pożyczył owe 5000 fr. i zapewnił, że je odda. Wyrok zapadnie za 8 dni.

Paryż, 3 marca. Wczoraj odbyło się na giełdzie robotniczej zgromadzenie robotników bez pracy. Po zgromadzeniu przyszło na place de la République do starcia robotników z policyą. 11 ajentów ciężko skaleczono, 25 lekko. Także kilku robotników jest rannych. Aresztowano 20 osób.

Londyn, 3 marca. Do *Timesa* telegrafują z Szangaju: Chiny miały wypłacić drugą ratę kontrybucyi wojennej. Ratę tę w istocie zapłaciły, ale członkowie międzynarodowej komisyi bankowej nie mogli się zgodzić co do rozdziału kwoty i udali się o instrukcye do swych ministrów skarbu.

Waszyngton, 3 marca. W piątek wieczorem odbył się na cześć ks. Henryka pruskiego pochód z pochodniami. Dziś odbył się w niemieckiej ambasadzie bankiet, w którym wzięli udział także zastępcy Austro-Węgier, Francyi, Rossyi i Włoch. Po bankiecie odjechał książę Henryk do Pittsburga.

Nowy Jork, 3 marca. Na dużej przestrzeni na zachód od Mississippi panuje wielka powódź, spowodowana obfitym deszczem. Komunikacyę kolejową wstrzymano. W skutek uszkodzenia toru wykolеił się pociąg, przyczem 3 osoby utraciły życie. Druty telegraficzne w wielu miejscach porwane Fabryki wstrzymały ruch. W Pittsburgu sięga woda w niektórych dzielnicach do drugiego piętra.

Nowy Jork, 3 marca. Pociąg z ks. Henrykiem pruskim musiał w drodze do Pittsburga dłużej zatrzymać się koło Pozzas, ponieważ niedawno przedtem wykoleił się tam pociąg towarowy.

Nashville, (Stany Zjedn.) 3 marca. Książę Henryk pruski przybył tu wczoraj o pół do 3 po południu. Po krótkim pobycie odjechał do Indianopolis.

Konwencya cukrowa.

Bruksela, 3 marca. Pismo *Etoile Belge* ogłosiło w dosłownem brzmieniu konwencyę cukrową, która ma być dzisiaj — prawdopodobnie bez zmiany — na posiedzeniu konferencyi międzynarodowej przyjęta i podpisana. Konwencya zawiera następujące artykuły: 1. Strony zawierające konwencyę zobowiązują się: od dnia wejścia w życie umowy znieść pośrednie i bezpośrednie premie, istniejące obecnie dla produkcyi, albo wywozu cukru, oraz dopóki konwencya pozostanie w mocy, nie zaprowadzać żadnych premij. Konfitury, czekolada, biszkopty, oraz wszystkie inne podobne przedmioty produkcyi, zawierające sztucznie przyprawiony cukier, podlegają tym samym przepisom co cukier. Artykuł 2 zajmuje się kontrolą fabryk i rafineryj przez urzędników skarbowych. W artykule 3 zobowiązują się strony, podpisujące konwencyę, taksę dodatkową *(Uebertaxe)* t. j. różnicę między wysokością ceł albo należytościami, którym podlega cukier zagraniczny, a temi cłami albo należytościami, którym podlega cukier krajowy — ograniczyć na maksymalnie 6 franków od 100 kg. oczyszczonego cukru a na 5 fr. 50 cent. dla innego cukru. Postanowienia artykułu 3 tyczą się ceł importowych do krajów, które nie produkują cukru. W artykule 4 państwa, podpisane na konwencyi zobowiązują się, na cukier, pochodzący z krajów, w których istnieją premie eksportowe od produkcyi, nałożyć przy imporcie do swego kraju osobne cło. To cło nie może być niższe, jak premia, udzielona przez owe państwo. 5. Państwa podpisane zastrzegają sobie prawo zakazania importu cukru premiowanego, i zobowiązują się wzajemnie cukier, pochodzący z państw, podpisanych na konwencyi, albo z ich kolonij pozwolić importować na podstawie najniższej taksy. Cukier trzcinowy i z buraków nie może podlegać różnym cłom. Artykuł 6 uwalnia Hiszpanię, Włochy, Rumunię i Szwecyę od obowiązków zawartych w artykule 1 w sprawie premij od produkcyi i od zobowiązań artykułów 3 i 4, dopóki te kraje nie wywożą cukru. Artykuł 7 normuje wydelegowanie stałej komisyi z siedzibą w Brukseli, która ma kontrolować wykonywanie konwencyi i rozstrzygać w sprawach spornych i w sprawie dopuszczenia do konwencyi państw, nie reprezentowanych na obecnej konferencyi.

Bruksela, 3 marca. Jak dowiaduje się agencya Hawas-Reuter ze strony upoważnionej, tekst konwencyi cukrowej, ogłoszony w piśmie *Etoile Belge* nie jest zupełny. Inne pismo donosi, że będą w tekście tym prawdopodobnie poczynione zmiany.

Bruksela, 3 marca. Na onegdajszem posiedzeniu konferencyi cukrowej postawiono wniosek, ażeby uchwałę konferencyi weszły w życie 1 września 1902. Wniosku tego jeszcze nie przyjęto.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 3 marca. Lord Kitchener telegrafuje z Volksrust z dnia wczorajszego: Przy usiłowaniach przedarcia się przez szeregi angielskie d. 27 z. m. zginęło Boerów 50, 10 było rannych, a 759 dostało się do niewoli. Przy podobnych próbach dnia 24 b. m. wzięto przeszło 100 Boerów do niewoli. Po stronie angielskiej pomijając straty w oddziale nowo-zelandzkim jest jeden oficer ranny i 4 ludzi padło.

Londyn, 3 marca. Lord Kitchener w depeszy z datą onegdajszą ocenia straty Boerów w ostatnich czasach na 800 osób.

Waszyngton, 3 marca. Przybyli tu delegaci Boerów, Wessels i Wolmarans oświadczyli w obec pewnego dziennikarza, że Boerowie nie mają obecnie ostatecznie ułożonego planu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 696·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 716·—, Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 568·—, Akcye Länderbanku 431·—, Akcye Bankvereinu 462·50, Akc. Bodencredit 952·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 677·—, Akcye Kolei Południowej 64·—, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 468·—, Akcye Kolei Północnej 5660, Akcye Kolei Czerniowieckiej 568·—, Akcye Alpiny 392·—, Akcye Rima Muranyi 504·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1450·—, Akcye Fabryki broni 323·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·80, Renta majowa 101·80, Austryacka Renta koronowa 99·10, Węgierska Renta koron. 97·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·65, Losy tureckie 111·—, Marki 117·22, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	Z „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. marca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	573	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	80	99	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	94	30	—	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los. w 56 lat	95	30	96	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ (4 em.) 4%	95	—	95	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ „ z roku 1893	96	30	97	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	98	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	25
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(printed vertically beside the table: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	195 —	197.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	244.—	248.—
„ „ 1864 po 50 zł.	242.—	244.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.85	121.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.05	99.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.75	500.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124.50	125.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.30	97.50
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.50	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191.50	193.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	191.50	193.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279.—	281.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.10	97.10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.20	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.—	268.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	94.25	95.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.10	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.—	101.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	112.60	113.60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	100.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.—	92.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.50	98 50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—.—	—.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	424.—	428.—
Clary 40 zł. mk.	166.—	170.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	195.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—.—	—.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84 50
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	83.50
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	284.—	285.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2540.—	2555.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	699.50	700.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	718.—	719.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	496.—	497.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432.25	433.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1633.—	1643.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	570.—	572 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.—	254.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	263.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680.—	5705.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	570.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	426.—	428.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	873.—	877.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714.—	720.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	403.—	404.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1496.—	1500.—
Schodnicy 500 kor.	1250.—	1260.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.97	240.15
Paryż za 100 franków	95.45	95.55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.75
Włoskie banki	93.32½	93.52½
Francuskie banki	94.85	94.95
Szwajcarskie banki	94.85	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.44	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.20	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir	93.30	93.50
Ruble	2.54¾	2.55¾

Licytacye.

L. cz. E. 71/01 (7) (1531 3—3)

Warunki licytacyjne Sądowi przedłożone zatwierdza się.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez syndyka Bośniackiego adw. w Sanoku odbędzie się dnia 3. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Sanoku licytacya majętności „Folwark szpitalny w Dynowie“ pod Nr. C. 203 objęte wyk. hip. 541 ks. gr. tut. Sądu obwodowego, bez przynależności, których niema na tej majętności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 26 506 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 17.670 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dla wszystkich interesowanych, którymby ta uchwała, lub inna w tem postępowaniu licytacyjnem później wydana uchwała wcześnie albo wcale nie mogła być doręczona ustanawia się kuratorem Staruszkiewicza, adw. w Sanoku.

Kurator winien te osoby, dla których został ustanowiony w tem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępować, dopóki ich interesa zastępstwa już więcej wymagać nie będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. E. 1764/1 (7) (1663 3—3)

Na żądanie p. Herscha Leiby Schüssla kupca w Tyśmienicy odbędzie się dnia 26. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 556 ks. gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniej za licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. E. 892/1 (8) (1669 2—2)

Dnia 26. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya realności wyk. hip. 103 ks. gr. gm. Tłuste wieś.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3030 kor.

Najniższa cena wynosi 2020 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. E. 171/1 (6) (1685 2—3)

Dnia 17. marca 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 28. licytacya dóbr Iwkowa Część II. lwh. 173 ks. tab krakowskiej objętych, w których nie ma przynależności.

Dobra te ocenione są na 8857 koron 87 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5905 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 28

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 23. stycznia 1902.

L. cz. E. 1031/1 (6) (1662 2—3)

Dnia 20. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Piętnice Rosenburg wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2796 kor. przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1957 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. E 1107/1 (7) (1716 2—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Łodyna objętej.

Realność tę oceniono na kwotę 2034 kor. 57 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1356 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. E. 1215/1 (3) (1733 1—3)

Dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Linkowate wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4444 kor. przynależności zaś na 558 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3334 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. E. 2483 1 (9) (1632 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 686 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z domu jedno piątrowego ze skrzydłem w podwórzu i oficyny parterowej, mieszczącej stajnię, wozownię i stancyę dla stróża wraz z przynależnościami, składającemi się z większego i mniejszego zbiornika na nawóz, studni, parkanu z desek, 2 drabin i t. p.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 26 000 kor., przynależności zaś na 579 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 13.29) kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28. stycznia 1902

L. cz. E. 1802/1 (7) (1730)

Na żądanie Józefa Goldsteina kupca w Brzeżanach odbędzie się dnia 20. marca o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya połowy realności obj. lwh. 1524 ks. gr. gm. kat Brzeżany Mikołaja Nasypanego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor

Najniższa cena wynosi dwieście kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się przyjmuje zgodnie z wnioskiem wierzyciela i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. E. 1130/1 (3) (1732)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 36 ks. gr. gm. Kuliczków obj. Michała Kwasa własnej na warunkach licytacyjnych przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 279 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 22 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. E. 1699/1 (3) (1741)

Dnia 4. kwietnia 1903 odbędzie się o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie biuro 19 licytacya a to: a) połowy realności lwh. 104 i b) całej realności lwh. 107 gm. Nowosielica, zobowiązanego Dmytra Hanka własnych wraz z przynależnościami a to ad a) zpb. l. kat. 172 a b) z pgr. 617, 618/1, 618/5 i 619/1.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 85 kor. 60 hal. ad b) na 1065 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 57 kor. ad b) 710 kor. 36 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. E. 2900/1 (6) (1759)

Dnia 2 kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności lwh. 300 ks. gr. Stryj położonej obok rynku, składającego się z domu mieszkalnego i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 8.17 kor. 25 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4458 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. E. 880/1 (3) (1469)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 4. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya 2/8 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Skopów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 304 kor., przynależności zaś na 17 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 215 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. E. 3124/1 (9) (1778)

Na żądanie Izaka Grebla we Lwowie plac Wechslarski 1 odbędzie się dnia 20. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya połowy z 3/4 części „Browaru białeckiego" lwh. 780 kat. gm. Biała objętego, masy spadkowej śp. Józefa Gerolda własnej, a składającego się z parc. bud. l. kat. 1 i 2 i gr. 849 i 850/1 na których znajduje się browar, mieszkanie i budynki gospodarskie wraz z przynależnościami, stanowiącemi inwentarz żywy i martwy browaru.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona razem z przynależnościami na kwotę 48.627 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 32.418 kor. 60 hal poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. E. 781/1 (7) (1710)

Na żądanie Serki Katz odbędzie się dnia 4. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 17, licytacya realności lwh. 51 gm. Pruchnik wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 1909 kor., przynależność zaś na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 1457 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na nieruchomości bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 23. lutego 1902.

Upadłości.

L. cz. S. I/2 (1) (1652 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Samuela Schwebera zarejestrowanego kupca w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Szechowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Taubera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. marca 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. maja 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. S. 1/2 (12) (1753)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Beinischa Schönberga, kupca i właściciela realności w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dr. Michała Münza w Krakowie, zaś członkami wydziału ustanowiono p. Karola Dołżyckiego, adw. dr. Samuela Tillesa i adw. dr. Bernarda Langroda w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10. lutego 1902.

Konkursa.

L. 689 (1677 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Gródku z roczną płacą 1400 koron i trzema pięcioleciami po 200 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1) metryką urodzin, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia;

2) prawem obywatelstwa austryackiego,

3) dyplomem weterynarza, uprawniającym do wykonywania praktyki weterynaryjnej w kraju;

4) świadectwem zdrowia.

5) świadectwem moralności,

6) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,

7) świadectwem z odbytej dwuletniej praktyki zawodowej.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane mają być wniesione najdalej w dniu 15. marca 1902 do tutejszego Magistratu.

Gródek, dnia 21. lutego 1902.

L. 1378/901 (1523 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rewizora policyi z płacą roczną 720 koron i dwoma dodatkami 5-letniemi w wysokości 10% rocznej pensyi

Kandydaci o tę posadę wykazać się winni:

1 Obywatelstwem austryackiem.

2. Znajomością języków krajowych.

3 Przepisaną kwalifikacyą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Nr. 88 Dz. ust. kraj. lub świadectwem z egzaminu kwalifikacyjnego przepisanego rozporządzeniem Wydziału kraj. z dnia 4 marca 1899 Nr. 34 Dz. ust. kraj.

4 Świadectwem złożonego egzaminu w krajowym Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie.

5. Że nie przekroczyli 40 roku życia.

Posada ta nadaną będzie na 2 lata prowizorycznie poczem stabilizacya nastąpić może.

Podania należy wnosić do końca marca 1902 na ręce Naczelnika gminy.

Urząd miejski

Brzez, dnia 18. lutego 1902.

L. 970/902 (1525 1—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę 2-go lekarza miejskiego z płacą roczną 1200 koron i dodatkiem aktywalnym 100 koron i 25% dodatkiem drożyźnianym, od powyższych poborów.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać:

1 Obywatelstwem austryackiem.

2 Dyplomem Dr. medycyny upoważniającym go odbywania praktyki lekarskiej.

3. Znajomością języków krajowych.

4. Świadectwem moralności.

5. Świadectwem zdrowia.

6. Przynajmniej 2-letnią praktyką lekarską odbytą przy szpitalu.

Tak udokumentowane podania należy wnosić najdalej do dnia 31. marca 1902 do Prezydyum Magistratu.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 19. lutego 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 42 2 (2) (1750)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 5 czasopisma „Bocian" z dnia 1. marca 1902 artykuły pod tytułem I.) „Na poczcie" od „Ano" do końca str. 2. II.) „O miłości i kobiecie" od „kobieta podobna jest" do „tylko okładka" str. 3, III. „Przysłowia i przepowiednie na miesiąc marzec" od „I na Teodoryka" do końca str. 4, IV.) „21 kawalera", V.) „Cężar rodu" od „Choć z rąk" do końca str. 5, VI.) „Motylki" od „zeszytą" do końca 8, VII.) „W separatce" całe str. 8, VIII.) „Co to jest rendez-vous?" całe str. 8 zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 27. lutego 1902.

Bl. 48. [1678]

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1902, D 25,2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 27. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Gelegenheit der Wachabtheilung" nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 26/2, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Il Secolo XIX" ddo Genua, 16—17. Februar 1902 nach §. 65 a und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 25/2, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Il Mattino" ddo. Neapel, 17. 18. Februar 1902 nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und §. 300 St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 27/2, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Gazzetta del Popolo" ddo. Turin, 19. Februar 1902 nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1902, Pr. IX. 25/2, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „La Stampa" ddo. Turin, 19 Februar 1902 nach §§. 65 a, 300 St. G. nach Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 28/2, die Weiterverbreitung der Nr. 15216 der Zeitschrift: „La Perseveranza" ddo. Mailand, 19. Februar 1902 nach §. 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 30/2, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Corriere di Napoli" ddo. Neapel, 19. Februar 1902 nach §§. 65 a, 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX 21/2, die Weiterverbreitung der Nr. 48—49 der Zeitschrift: „La Nazione" ddo. Florenz, 17.—18. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr 1867 der Zeitschrift: „Avanti!" ddo. Rom, 17. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 23/2, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Corriere della Sera" ddo. Mailand 18.—19. Februar 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IX. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 17. Februar 1902 nach §§. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. 3/2 die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 21. Februar 1902 wegen des Artikels: „Manlicherovky" nach §§. 65 a, 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1902, Pr. 9/2, die Beschlagnahme der Nr. 13 der Zeitschrift: „(Hrvatska) Croatia" vom 21. Februar 1902 wegen des vierten in der ersten Spalte auf 3 Seite enthaltenen Artikels in der Stelle von „U ugarskom saboru" bis „našla izraza" nach §§. 487, 488, 489 St. G und § 24 Pr. G. bestätigt.

Kuratele.

L cz A. 191/1 (7) (1409 3—3)

Anna Kapłon z Zubsuchego oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jędrzej Kapłon z Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20. października 1901.

L. cz. P. 42/2 (5) (1505)
Jan Florek z Chłóp uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Jacyszyn z Chłóp.
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie.

L. cz. P. I. 128/1 (2) (1634)
C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. Oddział I. we Lwowie zawiadamia, że Anastazya Dulęba ze Srok, wzięta pod kuratelę, kuratorem Fedko Białostocki.
Lwów, dnia 23. listopada 1901.

L. cz. P. I. 16/2 (1) (1633)
C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. we Lwowie zawiadamia, że Wasyl Michalczyszyn (syn Matwija) w Srokach wzięty pod kuratelę, a kuratorem jego Fedko Michalczyszyn.
Lwów, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. P. X. 13/2 (5) (1346)
Dla Tomasza Flaszowskiego uznanego marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jakób Biernacik w Rakowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. P. 185/1 (5) (1349)
Józef Łukasik z Krzesławic z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę Wojciecha Opacha.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. A. 193/1 P. 145/1 (14) (1352)
W edykcie tutajszo sądowym z 15. listopada 1901 A. 193/1 (6) nazwisko kuratora Jana Łaba prostuje się na Jan Pałka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, 3. lutego 1902.

L. cz. L. 10/1 (3) (1282 1—3)
Józef Kosiba z Libuszy został uznany głupkowatym, wskutek czego oddaje się go pod kuratelę i mianuje się jego kuratorem Jana Czecha z Libuszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 3. listopada 1901.

L. cz. L. 1/00 (7) (1290 1—3)
Feliks Oleksy ze Strzelec wielkich uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem ustanowiono Jana Oleksego ze Strzelec wielkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. A. 206/1 (1294 1—3)
Nad Esterą Förster-Blumer zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej ustanawia się Leibę Hendla, kupca w Śniatynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. L. 35/1 (2) (1321 1—3)
Marya Prytulak z Potoczysk uznaną za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiony Fedor Łypczuk z Potoczysk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. P. 44/2 (5) (1330 1—3)
OBWIESZCZENIE.
Mikołaj Antoszków Ilka z Tłumacza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michała Maksymiuka z Tłumacza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 2. lutego 1902.

L. cz. P. 33/2 (1) (1411 1—3)
Jan Nowak, kupiec w Zaleszczykach został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono p. Rudolfa Rosta z Czerniowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, 11. lutego 1902.

L. cz. P. 39/2 (4) (1429 1—3)
Stanisław Olszówka, właściciel realności w Woli Rzędzińskiej umysłowo chorym uznany, a Marcin Olszówka w Woli Rzędzińskiej, kuratorem jego ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 130/1 (5) (1442 1—3)
Józefa Płazę, rolnika z Rokietnicy uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jakóba Lisa, gospodarza z Rokietnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. P. 222/1 (5) (1466 1—3)
Sara Hodesch zam. Alber rodem z Bohorodczan uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Judę Albera.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. P. 1/2 (7) (1511 1—3)
Jan Żelazko z Moszczenicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wojciech Guc z Moszczenicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. P. 12/2 (1) (15 7 1—3)
Pańko Puka z Dmytrowic uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Krysę z Dmytrowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. P. 283/1 (1) (1507 1—3)
Iwan Bałkowy Wasyla z Zabokruk uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Fedora Bałkowego Onufrego z Zabokruk
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. IV. 268 81 (13) (1510 1—3)
OBWIESZCZENIE.
Zawiadamia się, że opieka nad małoletnim Adamem Chmurą, synem Jana z Dąbrówek breńskich urodzonym dnia 14. czerwca 1878 zostaje przedłużona na czas nieograniczony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. XVI. 11/2 (5) (1537 1—3)
Józef Olberek uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Józef Hajtka z Przegorzał.
C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. L. 14/1 (3) (1547 1—3)
Antoni Smycz z Woli zarzyckiej uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jest Jan Smycz.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 2. stycznia 1902.

L. cz. P. 12/2 (6) (589 1—3)
Nykołę Kofluka Fedora rolnika z Kułaczkowiec uznano marnotrawcą.
Kurator Petro Demczuk Stefana z Kułaczkowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 19/2 (13) (573 1—3)
Wojciech Święch z Połomia uznany umysłowo chorym.
Kuratorem Józef Rojek z Połomia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, 7. stycznia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 89/2 poj. XVII. 17/96 (1689)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Szczurowa.
Brzmienie firmy: „S. Süsskind".
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w Szczurowy.
Z powodu zaniechania dzierżawy.
Kraków, 14. lutego 1902.

L. cz. Firm. 76/2 Stow. II. 111 (1688)
Obwieszczenie.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank dla handlu i przemysłu w Bochni" że na walnem zgromadzeniu członków tego Banku w Bochni dnia 16. stycznia 1902 od bytem, według notaryalnego poświadczenia z daty Bochnia 16. stycznia 1902 L. R. 5573.
a) przyjęto do wiadomości rezygnacyę Oziasa Schlossera i Salomona Rossnberga z urzędu dyrektorów,
b) wybrano w miejsce dotychczasowej dyrekcyi Nuchema Hofstätera, dyrektorem i Abrahama Englarda dyrektorem-kasyerem,
c) uzupełniono § 29 statutu dodatkiem „Nadto może rzeczony powyżej kontrolor brać zawsze udział w posiedzeniach dyrekcyi z głosem doradczym i podpisywać także wszystko za stowarzyszenie wspólnie z jednym dyrektorem na wypadek nieobecności drugiego dyrektora, w tym ostatnim jednak wypadku staje się stowarzyszeniu za to, co podpisał równo z dyrekcyą odpowiedzialnym, wreszcie
d) że kontrolorem wybrano Eisiga Englarda.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, 11. lutego 1902.

L. cz. Firm. 2233 poj. III. 128 (1726)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.
Lwów. Max Süssermann, agencya handlowa i eskont weksli. Lwów, 8. stycznia 1902 r.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8. stycznia 1902.

L. cz. Firm. 562/1 (1694)
Obwieszczenie
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Mendel Fiderer" ze siedzibą w Tłustem.
Tarnopol, dnia 25. listopada 1901.

L. cz. Firm. 28/2 Sp II. 151 (1696)
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych:
Siedziba firmy: Sassów.
Brzmienie firmy: Dampf sägewerke Gebrüder Weiser in Sassów. Deckel Papier Fabrik und Dampfsägewerke.
Zmiana Firmy na: Gebrüder Weiser in Sassów, po polsku: Fabryka tektury papieru i tartak parowy Bracia Weiser w Sassowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd tartak parowy, obecnie fabryka tektury papieru i tartak parowy, spółka handlowa jawna Henryk Weiser i Józef Weiser, każdy ze spólników jest do zastępstwa uprawniony.
Prokura udzielona: Izydorowi Meisels w Sassowie.
Data wpisu: 11. lutego 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 10. lutego 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. IV. 5/2 (2) (1653 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażający postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 61502 na imię Emilii z Weissów Łukaszewskiej wystawionej, obecnie na 353 kor. 89 hal. opiewającej wzywa jej posiadacza aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc w sądzie złożył, gdyż inaczej karta ta za umorzoną będzie uznaną.
Tarnów, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. hip. 848/1 (3) (1629 3—3)
W sprawie hipotecznej Anieli Ptak o wpis prawa własności 2/16 z 9/16 części realności lwh. 128 gminy Borki Jana Andrasika właśnych, ustanawia się dla niewiadomego z pobytu Jana Andrasika kuratorem Michała Dyaka z Borków i temuż doręcza się rozolucyę do tego wpisu się odnoszącą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. T. 7/2 (1) (1682 1—3)
C. k. sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie, celem umorzenia a) książeczki wkładkowej Nr 86850 pod nomenklaturą „Józef Zawijasz fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Szaflarach" z pierwotną wkładką 5 złr. 5 ct. a. w., której stan z dniem 1. lipca 1901 wynosi kwotę 17 kor. 88 hal.,
b) książeczki wkładkowej Nr. 104278 pod nomenklaturą „majątek zakładowy kościoła parafialnego w Szaflarach" z pierwotną wkładką 24 złr. w. a., której stan z dniem 1. lipca 1901 wyniósł kwotę 53 kor. 14 hal. wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tych książeczek znajdował, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, takowe tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, książeczki te za umorzone uznane zostaną.
Kraków, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. T. 1/2 (2) (1680 1—3)
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VI w Krakowie podaje do wiadomości, że na żądanie Maryi Mierzwińskiej we Lwowie zezwolono na wdrożenie postępowania celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 3116, 3117, 17.686 i 36.384, oraz że na ponowne żądanie proszącej, losy te za umorzone uznane zostaną, jeśli w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności tychże licząc, nikt praw swych do tych losów, ani w tut. sądzie, ani w kasie król. stoł. miasta Krakowa nie zgłosi, lub wygranej nie podniesie.
Kraków, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. T. 8/2 (1) (1722 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu działającej imieniem rzymsko-katol. probostwa w Szaflarach z dnia 15. lutego 1902 l. cz. T. 8/2 (1) wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zastrzeżonych na probostwo w Szaflarach 4% obligacyi galic. pożyczki krajowej z r. 1893 Serya A. Nr. 2 05 na 100 kor. Serya B. Nr. 2253, 2254, 2255 i 2256 po 200 kor., Serya D. Nr. 2392, 2393, 2394, 2395 i 2396 po 2000 kor., zawinkulowanego na rzecz rzymsko-kat. probostwa w Szaflarach 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z okresem 56-letnim, Serya V. Nr. 16065 wydanego z datą 1. lipca 1893 na 200 opiewającego i wzywa posiadacza, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego umieszczenia powyższego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, powyższe walory tutejszemu sądowi przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, ileże w razie nieprzedłożenia po bezskutecznym upływie powyż zakreślonego terminu walory te na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.
Lwów, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. Hc. 127 1 (1) (1717 1—3)
Do spadku po ś. p. Piotrze Zdebskim z Wieruszyc dnia 17. maja 1901 w Polskiej Ostrawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołani są między innymi jego przyrodni rodzeństwo Józef, Antoni i Franciszka Zdebscy.
Ponieważ powyżsi nie są wiadomi z życia i miejsca pobytu, względnie nie są wiadomi ich spadkobiercy, przeto wzywa się ich, względnie ich spadkobierców, aby do 30. listopada 1902 r. deklaracye spadkowe do c. k. sądu powiatowego w Boguminie wnieśli, w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym zostanie ze spadkobiercami zdeklarowanymi, im zaś takowy w miarę ich roszczeń przyznanym im zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bogumin, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. A. 203/0 P. 157 (2—9) (1701 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że do spadku ś. p. Petra Myszczaka zmarłego w Kalnej 1. kwietnia 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, powołanym jest z ustawy między innymi syn spadkodawcy Iwan Myszczak.
Gdy miejsce pobytu tegoż Iwana Myszczaka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie, i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Matijem Chomynem z Kalnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. T. 10 1 (2, 3, 4, 5) (1695 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża na prośbę Katarzyny z Kuglarzów Cudzichowej postępowanie względem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Cudzicha syna Andrzeja i Anny z Kamińskich małżonków Cudzichów, urodzonego w Przyborowie dnia 28 stycznia 1840 r., który jako dziesięcioletni chłopiec z pastwiska od bydła gdzieś zniknął i od owego czasu żadnej dotychczas o sobie nie dał wiadomości, a zarazem wzywa się każdego, ktoby o nieobecnym jakąś wiadomość posiadał, aby o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi drowi Udzieli w Żywcu do dnia 1. czerwca 1903 roku doniósł, po upływie bowiem tego czasokresu orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci wydanem będzie.
C. k. Sąd obwodowy. Senat IV.
Wadowice, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. C. 33 2 (1) (1739)
Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Podgórskiemu, przedtem w Borzecinie wniosła Maryanna Hujarowa w Borzecinie skargę o 640 kor. z pn.
Pierwsza rozprawa odbędzie się 18. marca 1902 o 10 przed południem, w biurze Nr. 2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Paweł Mazur w Borzecinie będzie go zastępował dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 7. lutego 1902.

L. cz. A. 209/1 6/VII. (1731 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. w Samborze podaje do wiadomości, iż dnia 15. grudnia 1889 zmarła bez ważnego ostatniej woli rozporządzenia Anna z Czajkowskich 1o Kulczycka 2o Baraniecka Wańkowicz, a nie znając z miejsca pobytu powołanej do spadku jej siostrzenicy Anny Kulczyckiej Ruczka wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tutejszym c. k. sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla niej ustanowionym w osobie Grzegorza Kulczyckiego Zyhajło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (1681 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na prośbę Antoniego Schreinera postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 34.567, 47.093, 67.923, 68.567 i 71.956 ogłasza, że losy te na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną, jeśli w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej licząc, nikt praw swych do tych losów w tut. sądzie lub w Kasie głównej miasta Krakowa nie zgłosi, albo też wygranej nie podniesie.

Kraków, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. Cw. II. 241/2 (1) (1687)

Przeciw Mojżeszowi Holländer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12. lutego 1902 Cw II. 241/2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Mojżesza Holländra, ustanawia się p. dr. B. Langroda, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. Cw. II. 180/2 (3) (1686)

Przeciw Mojżeszowi Holländrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 1800 kor. z pp.

Na podstawie pozwu wydano dnia 31. stycznia 1902 nakaz zapłaty l. Cw. II. 180/2 1.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Holländra, ustanawia się p dra Bernarda Langroda adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 12 lutego 1902.

L. cz. Cw. IV. 4/2 (3) (1724)

Przeciw p. Steinwurzel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu przez p. Noritza Tune, kupca we Lwowie pozew wekslowy o 232 koron 11 hal i 140 kor. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano p. Mosesowi Steinwurzel do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Lubingera, adw. we Lwowie kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 11. stycznia 1902.

L. 141.991. (1744)

OBWIESZCZENIE.

W rejestrze A). kas zapomogowych zarejestrowaną została z dniem 12. lutego 1902 „Kasa zapomogowa dla chorych przy Arcyksiążęcej hucie żelaznej Fryderyka w Sporyszu i okolicy“ kasa zapomogowa zarejestrowana z siedzibą w Sporyszu.

Celem kasy jest wyłącznie ubezpieczenie żon, dzieci robotników i innych osób zatrudnionych w Arcyksiążęcej hucie Fryderyka w Sporyszu, a mianowicie udzielanie im bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw oraz innych środków leczniczych na wypadek choroby, nie mniej stosownych zasiłków na koszta pogrzebu.

Pierwszy zarząd kasy składa się z pp. Ryszarda Schimka, zarządcy hut Arcyksiążęcych, jako przewodniczącego, Ottona Müllera adjunkta hut Arcyksiążęcych, jako zastępcy przewodniczącego, Alojzego Titscha oficyała rachunkowego, tudzież robotników: Ferdynanda Lichnowskiego, Andrzeja Duraja Józefa Janceski, Piotra Cichego, Ignacego Lichnowskiego i Józefa Żydka młodszego

Lwów, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. C. I. 50/2 (1) (1740)

Przeciw Hryciowi Hoczko z Lipiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Katarzynę Kohut, córkę Iwana w Lipiu pozew o uznanie własności całego ciała hip. lwh. 22 i połowy ciała hip. lwh. 146 gm. katastralnej Lipie objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono została auskucya do rozprawy na dzień 17. marca 1902 o godz. 10 rano tut. sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hrycia Hoczko, ustanawia się p. dra Leona Turnheima, adw. w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 22. lutego 1902.

L. cz. Cg. IX. 37/2 (1) (1755)

Przeciw nieobecnemu Henrykowi Lorie, przedtem w Krakowie wniósł adw. dr. Krieger imieniem Bernarda Libana i Spółki skargę o 4530 kor. 64 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 19. lutego 1902 godz. 9 rano, w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem uchwałą c. k. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 14. lutego 1902 Nc. XVI. 277/2 (2) Berl Lorie z Podgórza będzie zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX

Kraków, dnia 14 lutego 1902.

L. cz. C. II 40/2 (2) (1788)

Przeciw Józefowi Sądejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Sokołowie przez Maryannę Sądej pozew o przypuszczenie do współposiadania w równej 1/3 części realności lwh. 66 w Zielonce.

Na podstawie pozwu rozpisano rozprawę na 1. marca 1902.

Celem strzeżenia praw Krzysztofa Sądeja, ustanawia się p. Feliksa Pikara w Zielonce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Krzysztofa Sądeja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 17. lutego 1902

L. cz. Dz. 1553/1 (1736)

W sprawie tabularnej Naftalego Petrowena w Panecznej o wpis prawa własności do realności lwh. 813 gminy Paneczna ma być doręczoną uchwała z dnia 13. sierpnia 1901 l. cz. Dz. 1553/1, którą powyższy wpis prawa własności dozwolono Julii z Tomków Müller.

Ponieważ niewiadomo gdzie Julia z Tomków Müller przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dra Markiewicza, adw. w Nadwórnie.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 25 listopada 1901.

L. cz. Cg. I. 39/2 (1) (1756)

Przeciw Paraszce Mierczuk, Blimie Schifferman i Fradli Fink, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Chaima Goldklanga ze Stryja pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 782 ks. gr. gm. m. Stryj objętego.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17. marca 1902 na godz. 9 rano w biurze Nr. 92

Celem strzeżenia praw Paraszki Mierczuk, Blimy Schifferman i Fradli Fink, ustanawia się p. Falka, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. C. 38/2 (1) (1672)

Na skutek wniesionego pozwu Anny Sikorowej przeciw Marcinowi Sikorze o uznanie kontraktu kupna sprzedaży 1/8 części realności lwh. 95 ks. gr. Kurzyna wielka wyznaczony został termin na 5 marca 1902.

Dla Marcina Sikory, którego miejsce pobytu jest niewiadomem, ustanawia się kuratorem Michała Gutka, który bronić będzie kuranda aż do zgłoszenia się kuranda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, 20. lutego 1902.

L. 22.805

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 28. lutego 1902 l. 22.805 względem wywozu bydła rogatego z Galicyi do królestw pruskich okręgów rządowych Wrocław, Lignica i Opole.

Według zawiadomienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. lutego 1902 l. 6563 zniesiony został wydany w r. 1895 zakaz wprowadzenia żywego bydła rogatego z Galicyi do królestw pruskich okręgów rządowych Wrocław, Lignica i Opole.

Podając to do powszechnej wiadomości, nadmienia c. k. Namiestnictwo, że w myśl konwencyi weterynajnej z 6. grudnia 1891, Dz. u. p. Nr. 16 ex 1892 zawartej między Austro-Węgrami i państwem niemieckiem, której przepisy muszą być ściśle przestrzegane, każda sztuka konia, muła, osła i bydła rogatego ma być legitymowana **osobnym paszportem.**

Jeżeli paszport nie jest wydany w języku niemieckim, musi być dołączone niemieckie tłumaczenie uwierzytelnione przez osobę albo władzę uprawnioną do używania pieczęci urzędowej lub przez Naczelnika stacyi kolejowej.

Nadto na każdym paszporcie znajdować się winna klauzula co do stanu zdrowia i pochodzenia zwierzęcia następującej treści w języku niemieckim: Im Sinne Artikels II. des Viehseuchenübereinkommens mit dem deutschen Reiche vom 6. December 1901 R. G. Bl. Nr. 16 ex 1892 wird bestätigt, dass das inbeschriebene Viehstück gesund befunden wurde und dass am Herkunftsorte und in den Nachbargemeinden innerhalb der letzten 40 Tage vor der Absendung die Rinderperst oder eine andere Seuche, hinsichtlich deren die Anzeigepflicht besteht und die auf die innbezeichnete Thiergattung übertragbar ist, nicht geherrscht hat.

Tę klauzulę umieścić na paszporcie, jateż dokonać oględzin bezpośrednio przed załadowaniem na stacyi kolejowej **wolno tylko lekarzowi weterynaryjnemu pozostającemu w służbie rządowej lub specyalnie do tego upoważnionemu.**

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. marca 1902

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników miejskich odbędzie się w Rzeszowie dnia 9. marca 1902 o godzinie 3-ciej po południu w sali ratuszowej. Tegoż dnia o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się posiedzenie Wydziału Stowarzyszenia i równocześnie szkontrum kasy przez komisyę rewizyjną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Wydziału Stowarzyszenia i ruchu Stowarzyszenia za rok 1901 i po dzień Walnego Zgromadzenia
2. Rezolucye Wydziału krajowego o skutku starań Wydziału w sprawach Stowarzyszenia.
3. Wniosek zmiany statutu § 5. lit. a. b.
4. Wnioski Wydziału i członków.
5. Zamknięcie rachunkowe funduszu Stowarzyszenia po koniec grudnia 1901 i następnie po dzień Walnego Zgromadzenia wraz z ogólnem zestawieniem przychodów i wydatków.
6. Wybór Prezesa, jego zastępcy, członków Wydziału i komisyi rewizyjnej.

O liczny udział uprasza uprzejmie

Wydział Stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników miejskich

we Lwowie, dnia 23. lutego 1902.

Topolski sekretarz. **Hr. Jabłoński** prezes.

UWAGI: a) Do powzięcia uchwał Walnego Zgromadzenia potrzebną jest obecność 1/10 części ilości wszystkich członków. Do ważności uchwały co do zmiany statutu p trzeba jest obecność przynajmniej 1/8 części, a do postanowienia o rozwiązaniu Stowarzyszenia obecność 1/6 części ilości wszystkich członków (§. 16. statutu.)

b) Pod obrady Walnego Zgromadzenia mogą być wzięte tylko sprawy na porządku dziennym zamieszczone i wnioski członków, które najpóźniej na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia na ręce Wydziału na piśmie ile możności motywowane będą przedłożone. Z innych wniosków mogą być wzięte pod obrady tylko te, których nagłość Walnego Zgromadzenie bez rozprawy uchwalili (§. 17. statutu).

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Cukiernia Krakowska ul. Fredry, poleca znakomite ciastka po 6 halerzy.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Do serc litościwych polecamy: Maryę Pawlikowską, wdowę z czworgiem dzieci, przy ul. Zamarstynowskiej 45 zamieszkałą.

Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Mareckiego l. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Do serc litościwych udaje się familia będąca w ostatniej nędzy z 3 dzieci, których ojciec jest ciemny a matka obłożnie chora u Nadbrzezna 11 Anna Wilkowa.

Jeden z najstarszych i największych producentów win w Tyrolu południowym szuka zdolnego zastępcy względnie podróżującego dla Galicyi za wysoką prowizyą do sprzedaży swego wina i wódek. Zgłoszenia (w języku niemieckim) pod **G. V.** biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów Pasaż Hausmara.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i eudoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5 Wyłącznie dla Pań od 5-6.

Na post!

Sery, sardynki, śledzie holenderskie znakomite i marynowane, moskale, śledzie bałtyckie, piklingi i szproty najtaniej tylko w handlu

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ulica Batorego liczba 2.

Dyetaryusz

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z prowadzenia dzisłów manipulacyjnych przy c. k. Starostwach, wyrabianiem wyroków karnych przy c. k. Sądach, a posiadający rutynę w urzędowaniu, poszukuje posady tak przy c. k. Starostwach, c. k. Sądach i innych c. k. Urzędach. Zgłoszenia pod lit. A. Z. poste restante Pilzno koło Tarnowa.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów. **Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.**

Na spłaty miesięczne po 2 K.

Szekspir

dzieła w 10 tomach w ozdobnej oprawie 20 K. (bez oprawy 15 K.) Cena zniżona.

Zamawiać można tylko w Księgarni Polskiej we Lwowie, plac Maryacki l. 11.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, także

OGNIEM i MIECZEM

ozdobione ilustracyami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza **„Nad grobem Robaka“**, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego **„Polska w czasie trzech rozbiorów“**, około 1?0 arkuszy druku, illustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy **1** kor. **20** hal., półrocznie za 6 tomów **2** kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą **39** kor., w oprawie **53** kor. **40** hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

„MASKA“

dwutygodnik, zamieszcza kolorowane ilustracye w stylu modnem, sylwetki, wiersze, nowele treści lekkiej, wiersze oryginalne i tłómaczone. „Maska“ wychodzi 5 i 20. każdego miesiąca pod redakcyą **Emila Holoda**. — Prenumerata kwartalna 2 kor. — Prenumerować można we wszystkich Ajencyach dzienników, w księgarniach i w Administracyi „Maski“ Lwów.

KOKS

Koks do opału pokojowego.

z węgli gazowych najlepszy materyał **do opału pokojowego jak i celów kowalskich**

dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

100 kg loco gazownia 3 K. — Przy odbiorze 150 kg. naraz dostarcza do pomieszkania P. T. Odbiorców we Lwowie bezpłatnie. — Przy odbiorze 10 000 kg. koksu ceny zniżone.

Cennik na żądanie.

Koks dla kuźni.

Księgarnia

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca

Birenzweig Bernard. O małżeństwie cywilnem ze stanowiska historycznego, państwowego, kościelnego i obyczajowo-społecznego. Kraków 1901.

Cena 1 K. 60 h.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

L. 2532. (1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Maryi Aurelii 2-im Towarnickiej, Franciszce Cygańskiej, Jędrzejowi Kista, Onufremu Madej, Janowi Hospodarysko, Konstantemu Madej, Julianowi Walius, Pawłowi Daniło, Dmytrowi Sybiało, Pinkasowi Grapl, Janowi Podwapińskiemu, Antoniemu Berger, Pelagii Berger, Ludwice Cyganik, Czesławowi Dauksza, Helenie Cyganik, Adamowi Woźniak, Bronisławowi Mielnik, Józefowi Andrusieczko, Piotrowi Tomaszewskiemu, Maciejowi Gruszeckiemu, Janowi Tylko, Stefanowi Andrusieczko w Hołuczkowie, kapitały 6720 K 51 h, 7680 K 58 h, 13056 K 95 h, 15361 K 12 h, listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 5000 zł., 5000 zł., 8000 zł. i 8000 zł. a. w. na hipotece dóbr Hołuczków w powiecie Sanockim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 30. czerwca 1902 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1902.



TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET



Rozpoczynając 44 rok wydawnictwa, Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1902. Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,
Na zwiększeniu współpracownictwa,
Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informacyę jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:
Informacye z dziedziny hygieny,
Dział pedagogiczny,
Informacye dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma **o 4 strony**
i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmie Belletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział powieściowy rozpoczynamy obszerną pracą Daniłowskiego „PYŁ“, oryginalną powieścią Antoniego Miecznika „NA ODAJACH STEPOWYCH“, Nowelą Zborowskiego i powieścią Juliusza Zeyera.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) ukazywały się w piśmie naszem, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnemi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 koron — hal.	Kwartalnie	3 koron 60 hal.
Półrocznie	6 koron — hal.	Półrocznie	7 koron 20 hal.
Rocznie	12 koron — hal.	Rocznie	14 koron 40 hal.

Redaktor: **Jan Skiwski.**

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycya TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego. ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.